



W. Jaruzelski wśród załogi zakładów „Róży Luksemburg”

WARSZAWA (PAP) — 10 bm. I sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii **WOJCIECH JARUZELSKI** złożył nieoczekiwane wizytę w Warszawskich Zakładach Wytwarzających Lampy Elektryczne im. Róży Luksemburg. Blisko dwugodzinny pobyt premiera wypełniły bezpośrednie, dotyczące często bardzo osobistych spraw, rozmowy, głównie z kobietami przy ich miejscach pracy. Kobiety stanowią większość ponad 4-tysięcznej załogi. Mówiono o sprawach społecznych, bytowych, o warunkach wykonywania zawodu, o potrzebie stałej troski o ludzi pracy.

Dziennikarz PAP pisze: Do ostatniej chwili nie było wiadomo, dokąd tym razem pojedzie. O w pół do drugiej sprzed Urzędu Rady Ministrów odjechał mikrobus. Premier wita się z dziennikarzami — jest również telewizja, CAF i WAF — i przeprasza za ten alarm. Ale taki już jest tryb naszego życia — mówi. Jeszcze krótka dyspozycja wydana kierownicy i ruszamy. Wśród pasażerów — gospodarze miasta: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — **Marian Woźniak** i prezydent stolicy — gen. dywizji **Mieczysław Debiński**. Przed fabryczną bramą pracownik straży przesyłowej zatrzymuje mikrobus. Dostrzega premiera i po chwili wjeżdżamy do środka. Nikt nie wita gości. Chwila zastanowienia — ktoś proponuje, żeby iść do dyrekcji. Nie —

— słychać głos premiera — idziemy do robotników. Ale oto już pojawiają się członkowie dyrekcji, sekretarze partii, komisarze wojskowi. Właśnie za chwilę przystąpi do pracy druga zmiana; ludzie spieszą na swoje stanowiska, w rękach trzymają jeszcze karty zegarowe. Generali wchodzi do jednego z wydziałów. Rozmawia z kilkoma uczenniami szkoły przyzakładowej, przysiężnymi pracownikami „Róży”. Pyta o to jak przysposabiali się do zawodu, jakie są ich warunki życia. Nie narzekamy — słysze fragment odpowiedzi jednej z dziewcząt. Ktoś inny chwali się, że była właśnie już druga wypłata po niedawnej podwyżce. W następnej sali — montażu lamp — premiera interesują sprawy wydajności pracy. Składa się na to wiele czynników — brzmi odpo-

wiedź. Również zarobki, absencja chorobowa... Kobiety pracują przy taśmach. Przerwy są — mówi jedna z nich — śniadaniowe. Jesli chce zapalić papierosa — dodaje — wychodzę na 5 minut. Inna — **Jadwiga Rogowska** — pracuje w „Róży” już 25 lat. Mówi, że nie czuje jakiejś szczególnej troski, opieki. Ma o to żal. Premier mówi o potrzebie upowszechniania sylwetek ludzi dobrej roboty ulżenia im w trudzie, jakiejś formie wyróżnienia. Trzeba dbać o nich — dodaje — To przecież ich postawy są wzorem dla młodych.

Na innym wydziale generali przez chwilę obserwuje proces „zatapiania” lamp. Rozmawia z nastawiaczem — brygadziście **Jerzym Wojciechowskim**, którego żona również pracuje w „Róży”. Jest gorąco. Otwarte palniki sprawiają, że temperatura otoczenia dochodzi tu do kilkudziesięciu stopni. Zaczę przed wszystkim zdrowia — mówi premier. W rozmowach przewija się często problem mieszkaniowy. Jedna z kobiet — **Irena Zapert** — zwraca się wprost z prośbą o spowodowanie przyspieszenia otrzymania własnego lokum. Jest samotną matką wychowu-

— Ciąg dalszy na str. 2

Wizyta S. Olszowskiego w Indiach

DELHI (PAP) — Korespondent PAP, Krzysztof Mroczewicz, pisze:

W środę rano przybył do Indii z wizytą oficjalną minister Spraw Zagranicznych PRL, **Sława Olszowski**. Przed południem szef dyplomacji polskiej złożył wieńce na grobie Mahatmy Gandhiego i na symbolicznej płycie nagrobnej Jawaharlala Nehru.

W pierwszym dniu wizyty min. S. Olszowski został przyjęty przez wiceprezydenta Indii, **Mohammada Hidayatullaha**. Podczas rozmowy nawiązano do tradycji przyjaźni łączącej narody obu krajów. Min. Olszowski poinformował wiceprezydenta Indii o aktualnych problemach stosunków dwustronnych, które będą przedmiotem rozmów z przedstawicielami rządu indyjskiego. Szef dyplomacji polskiej spotkał się także z ministrem ds. Energii i Ropy Naftowej, współpracującym indyjsko-polskiej komisji mieszanej, **Shivem Shankarem**. W czasie rozmów podkreślono wagę, jaką oba kraje przywiązują do wzajemnej współpracy w uzupełnianiu się dziedzinach gospodarki Polski i Indii. Min. Olszowski stwierdził, że strona polska przywiązuje dużą wagę do wyników zakończonej niedawno w Warszawie i otwierającej nowy etap współpracy — VII sesji komisji mieszanej. Rezultatem obrad państwowych sesji tej komisji było m.in. potwierdzenie zainteresowania strony indyjskiej w rozwoju potencjału energetycznego i węglowego w oparciu o myśl techniczną i dostawy urządzeń z Polski, a także rozszerzenie listy towarów przeznaczonych na eksport do Polski. Min. Olszowski podkreślił, że Polska widzi w Indiach dobrego i niezawodnego partnera.

Jan Paweł II zakończył podróż do Hiszpanii

MADRYT (PAP) — Korespondent PAP, Jan Dziędzić pisze:

9 bm. wieczorem papież Jan Paweł II zakończył swoją 10-dniową wizytę w Hiszpanii, podczas której odwiedził 16 miast i miejscowości w 14 prowincjach. Celebrował mszę, brał udział w wielu obrzędach religijnych, odbył dziesiątki spotkań środowiskowych i wygłosił ponad 40 dłuższych homilii i przemówień.

Papież pożegnał się z Hiszpanią w Santiago de Compostela w Galicji. W uroczystości pożegnania wzięli udział król Hiszpanii, **Juan Carlos** z małżonką oraz przedstawiciele hiszpańskich władz kościelnych i świeckich. Ostatni dzień pobytu papieża na ziemi hiszpańskiej był wypełniony bogatym programem. Rano papież udał się samolotem z Madrytu do Santiago de Compostela w Galicji, gdzie odprawił mszę dla pielgrzymów.

Ostatnim punktem programu była uroczystość religijna w katedrze w Santiago z udziałem przedstawicieli episkopatów wielu krajów europejskich oraz intelektualistów katolickich i przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych Europy. Wystąpienie wiceprzewodniczącego Kościoła Katolickiego było poświęcone tradycjom, roli i znaczeniu naszego kontynentu.

— Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

NR 222 (9740) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 11.XI.1982 r. Nakład: 109.399 A Cena 5 zł

W naszym regionie

Pod znakiem rzetelnej i wydajnej pracy

Relacje reporterów „Gazety”

Dzień wczorajszy upłynął w naszych trzech województwach pod znakiem rzetelnej pracy i spokoju. Kolektywne pracownice dały wyraz swemu poczuciu odpowiedzialności i głębokiej troski o jak najszybsze wyjście z kryzysu. Nie dano posłuchu próbom siania niepokoju, rozrzuconym tu i ówdzie ulotkom tzw. podziemia. Przeważał wzgląd na racje nadrzędne, na interesy kraju, społeczeństwa, każdej polskiej rodziny.

Z tym większą satysfakcją — w oparciu o otrzymane relacje — odnotowujemy liczne przykłady przekroczenia zadań planowych, a także podjęcia zobowiązań o dodatkowej pracy w najbliższą wolną sobotę.

Zwyciężył więc zdrowy rozsądek, zwyciężyło realistyczne myślenie.

W „Fastach” — nieco mniej kłopotów

Tegoroczna produkcja „Fast” na tle ubiegłorocznej wy-

gląda niekorzystnie. W roku ubiegłym zakłady opuściło około 53 mln metrów bieżących tkanin. W tym roku ma być ich prawie 45,5 mln mb. Takie są realne prognozy.

Zrozumiałe jest więc pytanie: skąd spadek produkcji i czy są szanse na jej zwiększenie? — Takie obniżenie produkcji — wyjaśnia kierownik działu planowania, **K. Wyszynski** — nie nastąpiło z winy kierownictwa czy rozluźnienia dyscypliny pracy, tylko z powodu braku surowców, chemikaliów, ludzi, energii i rezygnacji z nocnej zmiany. Wszystkie te czynniki nałożyły się na siebie niemal jednocześnie, bo głównie w I kwartale tego roku. Z powodu braku energii, jak też społecznego nacisku, zakład rozpoczął zmniejszać współczynnik zmianowości pod koniec roku ubiegłego, kontynuując proces w I kwartale br. Początek roku wiązał się również z tak drastycznym brakiem surowca, że w przedziałach nie myślano o tym, jak zintensyfikować produkcję, tylko o tym, żeby jakoś maszynę się kręciły i ludzie nie musieli iść na urlopy.

— Ciąg dalszy na str. 2

Nasz komentarz

Spokój potrzebny jak chleb

W codzienne życie nasze województwa — podobnie jak w całym kraju — znowu wdarły się złośliwe wezwania: strajki, protesty, manifestacje. W imię czego? Co zamierza II udowodnić zbankrutowaniu i dziać się w podziemi? Z czyjej inspiracji i na jaki użytek chęćbyli oni kontynuować hasło: „Niech wrze dalej w polskim kotle, niech anarchia zatapia nasz kraj, niech Polak — stanie się wrogiem Polaka”? Co chce przez to osiągnąć? Czy można mieć jeszcze złudzenia, że chodzi tu o interes narodowy, nasz byt, naszą przyszłość? Dzisiaj już nie można. Czy gra nie toczy się tylko o egoistyczne cele grup ludzi, demonstrujących nienawiść i zapiekły żal, że przysię ich mity i iluzje?

Ludzie pracy w naszych województwach nie dali się zwieść demagogicznym słowom i irracjonalnym pomysłom. Nie pomogło „propagandowe bombardowanie” w eterze uprawiane przez obce rozgłoszenie. Nie wywołały rezonansu ulokujące się na naszych ulicach. Ludzie pracy stanęli przy swych warsztatach, wykonując codziennie obowiązki. Udowodnili tym samym, że pragną spokoju, stabilizacji, dyskusji o przyszłości Polski, poczucia bezpieczeństwa.

stopniowej poprawy bytu swych rodzin. Przecież to oczywiste, że od jędrzejących audycji preparowanych za granicą za judasowe srebrniki, ani od ulotek i innych „bibuli” nie przybędzie nam ani towarów, ani prestiżu. Wprost przeciwnie — są to drogi włóczęgi nasz kraj na manowce.

Podobnie jak robotnicy mieszkający białostockich, łomżyńskich i suwalskich wsi — wzywani min. do bojkotu dostaw mleka w dniu wczorajszym — odrzucili te prowokacyjne, antyhumanitarne, bezsensowne wezwania. Skup mleka w naszym regionie był wczoraj podobny jak w innych dniach, bo przecież jest to artykuł potrzebny codziennie naszym synom i córkom w mieście.

Naród nasz umienia, poczucie realizmu i odpowiedzialności. Nie chce litości i jałmużny, ani fałszywych „przyjaźni”, ani złudnych i mglistych obietnic. Pragnie sam kształtować swe życie i decydować o losach kraju. Jesteśmy świadomi tego, że przyszłość rodzi się w bólu i pracy, w męczącym cementowaniu jedności społeczeństwa, w codziennym trudzie milionów obywateli. Jest jeszcze wiele bolesnych przeżyć i urazów, spraw trudnych i skomplikowanych, zaszłości

ciągających na naszej egzystencji. Ale ponad tym znajduje się indywidualna i zbiorowa świadomość narodu, jego aspiracje, honor, dumy narodowa i przekaz doświadczeń płynących z historii. I co najważniejsze — jest w nas upór i chęć dokonania naprawy Rzeczypospolitej, stopniowego rozwiązywania trudności i wzmocnienia nadwątłych sił kraju. Zdecydowana większość społeczeństwa wykazuje rosnące przekonanie, że sprawy Polaków załatwią sami Polacy, że nasze umysły i ręce są w stanie udźwignąć ciężar odpowiedzialności, że serce bije znowu mocniej dla Polski, w którą wiele pokoleń przelało morze krwi i łez.

Dlatego wzywania tzw. podziemia trafiały w naszym regionie w próżnię, a jeśli tu i ówdzie były nawet pewne wahania i rozterki, to jednak zwyciężyło poczucie rozsądku, realizmu i odpowiedzialności. To jest właśnie jedyna droga prowadząca do zniesienia stanu wojennego, konsolidacji społeczeństwa dającej mu poczucie siły i godności, umacniającej wiarę, że praca i spokój są fundamentami przyszłości Polski.

TAK, SPOKOJ I PRACA SĄ NAM POTRZEBNE JAK CHLEB POWSZE. DZIS I JUTRO. ZAWSZE.

Tragiczne skutki cyklonu w Indiach

DELHI (PAP) — Środowa prasa delhijska pisze o tragicznych skutkach cyklonu, który szalał na zachodnim wybrzeżu Indii. Ok. 200 osób poniosło śmierć, a ok. 1.500 rybaków zaginęło bez wieści. Wiele tysięcy osób pozabawionych zostało dachu nad głową.

Szybkość wiatru dochodziła do 200 km na godzinę. Towarzystwo mu niezwykle ulewny deszcz.

Największe zniszczenia spowodował cyklon w stanie Gudżarat. Zniszczonych zostało tysiące chat rybackich oraz chałup chłopskich. W wielu domach w zachodniej i środkowej części Gudżaratu porwane zostały dachy. W licznych rejonach została przerwana łączność telefoniczna i telegraficzna oraz nastąpiły zakłócenia.

nia w dostawach prądu elektrycznego.

Znaczne szkody zanotowano w rolnictwie. m. in. padło wiele sztuk bydła. Kilka wiosek na skutek powodzi oraz powyrwanych z korzeniami drzew zostało całkowicie odciętych od świata. Z rejonów nadmorskich ewakuowano ponad 30-40 tys. osób, którym udzielono pomocy.

Ładunek z „Mikołaja Kopernika” uratowany

SZCZECIN (PAP) — Polski prom kolejowy-samochodowy „Mikołaj Kopernik” na którym 6 bm. wybuchł groźny pożar został już rozładowany. W czasie pożaru na jego pokładzie znajdowało się 16 samochodów kolejowych, 15 samochodów ciężarowych i 2 ciężkie naczepy załadowane towarami Roz-

ładunek z „Mikołaja Kopernika” uratowany

ładunek promu w Świnoujściu odbył się bardzo sprawnie. Okazuje się, że wszystkie wagony kolejowe, samochody ciężarowe i naczepy nie uległy zniszczeniu (poza jednym samochodem — chłodnią należąca do szwedzkiej firmy; zniszczeniu uległa lewa strona kabiny tego samochodu ale ładunek ocalał).

Obecnie na pokładzie M/F „Mikołaj Kopernik” znajdują się przedstawiciele Rejonowej Prokuratury w Świnoujściu oraz eksperci, którzy dokonują szczegółowych oględzin jednostki i określają szkody. Poza pomocniczymi słowni, w której wybuchł pożar, wszystkie inne pomieszczenia promu nie uległy zniszczeniu. Główna to załoga ekip ratowniczych: jednostek PRO, Marynarki Wojennej straży pożarnej i zarządu portu Szczecin, uczestniczących w akcji gaszenia pożaru.

(7)

Niezakończona praca i owocny wysiłek załóg robotniczych w całym kraju

WARSZAWA (PAP) — Październik był kolejnym, trzecim miesiącem — wprawdzie minimalnego jeszcze, ale już leżącego się — wzrostu produkcji. Była ona wyższa nie tylko w stosunku do września br., ale w większości przemysłów przewyższała także wyniki uzyskane w tym samym okresie ubiegłego roku. Proces stacjonowania się naszej gospodarki po równi pochylonej został więc powstrzymany. O tym jak szybko nastąpi widoczne przełamanie kryzysu i przywrócenie gospodarce warunków normalnego rozwoju, zadecyduje codzienna rytmiczna, niezakończona praca i owocny wysiłek załóg robotniczych.

Jaka będzie pod tym względem środa 10 bm. oczekiwaliśmy z pewnym niepokojem. Powsechnie znane były nawoływania przeciwników socjalistycznej Polski działających w tzw. podziemiu i wspieranych przez zachodnie ośrodki — nawoływania do strajków, demonstracji, do chaosu, jednym słowem do tego, aby zahamować proces normalizacji, aby przekreślić szanse na szybsze wyjście z trapiących nas trudności.

Nadzieje tych siewców niepokoju nie spełniły się jednak. W zakładach przemysłowych toczyła się we środę, jak co dzień ostatnio, normalna praca, a z niektórych nawet nadchodzący sygnały o lepszej frekwencji pracowników — o zwiększonej wydajności.

Meldunki nadesłane w środę przez terenowych korespondentów PAP zawierały konkretne przykłady tego, że olbrzymia większość załóg rozumie, iż od nich samych zależy kiedy będzie nam lepiej w codziennym życiu.

W Zakładach Mechanicznych „Ursus” w Warszawie przystąpiono do montażu kolejnej partii 220 ciągników przeznaczonych dla krajowego rolnictwa i na eksport. Załoga tych zakładów wykonała

dzienna pulę części zamienianych min. walów korbowych, bloków silnika i kół zębatach. 11 bm. będą one wysłane do central rolniczych całej Polski.

Dobrymi wynikami zakończyła się pierwsza zmiana w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu. Zmontowano w sumie 176 samochodów. Dla przykładu: zakład nr 1, gdzie montowane są duże fiaty opuściło we wtorek 59 samochodów, a 10 bm. 63. Podobnie dobre wyniki uzyskano w innych działach FSO, m.in. w zakładzie produkcji silników do fiatów i polonezów oraz dziale wytwarzającym silniki do nys, żuków oraz w spalawni.

Od wczesnych godzin rannych 10 bm. załoga huty „Warszawa” kontynuowała na I zmianie wytop 700 ton stali oraz 800 ton wyrobów walcowanych. Produkcowano również poszukiwaną przez odbiorców krajowych taśmę zimnowalcowaną oraz tzw. wyroby ciągnione. „Pol-fy” podjęła w środę 10 bm. produkcję ok. 300 tys. fiolek z antybiotykami. Zakłady te wyprodukowały ponadto ok. 10 mln różnego rodzaju tabletek i drażetek.

Wyrażnemu przyspieszeniu

uległy prace przy remoncie Tras Łazienkowskiej. W nocy z soboty na niedzielę powinnoby być wzniesione do ruchu remontowane odcinki jezdni.

Dobre wyniki produkcyjne zanotowali na swym koncie hutnicy kombinatu metalurgicznego huty „Katowice”. W czasie dwóch zmian produkcyjnych — tj. do godz. 14.00 10 bm. wyprodukowali oni 7480 ton surowki czyli o 280 ton więcej niż przewidywał plan. Produkcja wyrobów gotowych wyniosła 3053 tony i była o ponad 1000 ton większa niż zakładano. W hucie „Katowice” kontynuowano remont walcowni dużej oraz dokonano przeglądu całego ciągu walcowniczego.

Normalnym rytmem pracowała też załoga Zakładów Azotowych im. Pawła Findera w Chorzowie. Podczas dwóch zmian wyprodukowano 370 ton karbidu. Spodziewano się, że w ciągu całej doby jego produkcja, zgodnie z planem, wyniesie 530 ton. Surowiec ten wykorzystywany jest m.in. w przemyśle chemicznym i w 30 procentach przemacza się go na eksport.

Podobnie jak w poprzednich dniach, w halach produkcyjnych „fabryki maszyn „Famur” w Katowicach-Piotrowicach montowano kolejne kombajny węglowe dla odbiorców krajowych i na eksport do Związku Radzieckiego oraz ciągniki typu „Poltrak”.

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina główny ciężar robót koncentrował się na pracach wyposażeńiowych 11 statków różnych bander. Na pochyl-

— Ciąg dalszy na str. 2

75-lecie urodzin W. Jakubowskiej

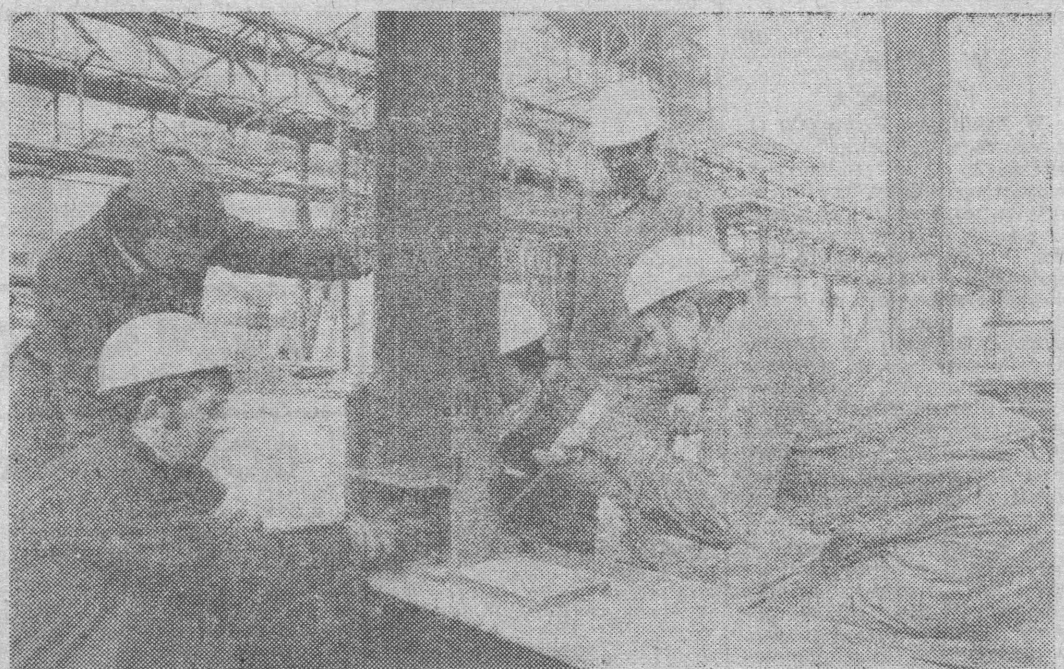
WARSZAWA (PAP) — 10 bm. wybitny reżyser filmowy **Wanda Jakubowska** obchodzi 75 rocznicę urodzin. W uznaniu wielkiego wkładu i zasług w rozwój filmu polskiego, w dniu urodzin Wanda Jakubowska otrzymała list gratulacyjny od I sekretarza KC PZPR **Wojciecha Jaruzelskiego**.

List został wręczony w czasie spotkania jubilatki z sekretarzem KC PZPR **Waldemarem Swirgoniem**, który w imieniu kierownictwa partii życzył nowych dokonań twórczych i pomyślności w życiu osobistym.

Z okazji 75 rocznicy urodzin W. Jakubowskiej odbyło się uroczyste spotkanie, na którym życzenia i gratulacje złożył jubilatce przedstawicielstwo środowiska twórców filmowych i Komitetu Warszawskiego PZPR. Szef kinematografii, wiceminister Kultury i Sztuki **Stanisław Stępański** wręczył jubilatce list z życzeniami od ministra Kultury i Sztuki.

Sesja parlamentu bułgarskiego

SOFIA (PAP) — We wtorek rozpoczęła się w Sofii sesja Zgromadzenia Ludowego Bułgarii. Posłowie rozpatrzą projekty ustaw dotyczących działalności sądów i przeprowadzenia wyborów do organów władzy państwowej. Wyszuchają także sprawozdań ministrów Zdrowia i Łączności.



USA grożą Rumunii sankcjami gospodarczymi

WASZYNGTON (PAP) — Rzecznik Departamentu Stanu **USA John Hughes** zagroził Rumunii sankcjami gospodarczymi w związku z ogłoszonym niedawno dekretem regulującym zasady pokrywania kosztów wykształcenia przez osoby zamierzające opuścić kraj na stałe. Rzecznik powiedział, że prezydent Reagan będzie

miał obecnie znacznie więcej trudności z przyznaniem na kolejny rok klauzuli najwyższego uprzywilejowania w handlu z Rumunią. Byłoby to więc kolejny przykład stosowania przez Waszyngton sankcji gospodarczych jako instrumentu nacisku politycznego na kraje socjalistyczne.

W Przemyśle kół, Opola kontynuowana jest budowa elektrowni „Opole” o docelowej mocy 210 MW. Przewiduje się oddanie I bloku energetycznego w 1986 roku. Ostatnio wyrażnie poprawiło się zaopatrzenie w materiały, natomiast wciąż istniał problem stanowiący brak ludzi, przede wszystkim wykwalifikowanych zbrojarzy.

Obecnie trwa prace przy montażu elementów kotła I bloku, a także konstrukcji nośnych II i III bloku. Równocześnie wykonuje się fundament pod wytwórnię wagonową, trwają prace przy obiektach zaplecza technicznego.

CAF — Krzysztof Swiderski

W. Jaruzelski wśród załogi zakładów „Róży” Luksemburg

Ciąg dalszy ze str. 1

jąca kilkuletnia córka. Ma przyjechać na 1884 r. Premier prosi gen. Debińskiego, by się tym zainteresował. Będzie się zwracał do niego jeszcze w podobnych sprawach kilkakrotnie. Dyrekcja obiecuje pomoc. Jest to trudny problem dla całej Warszawy, nie tylko załogi „Róży”.

Przez cały czas wizyty trwa normalna praca. Wśród załogi — syczące w pewnej chwili — panuje zrozumienie potrzeb obecnej sytuacji i nie odczuwa się, by dzień dzisiejszy różnił się od wczorajszego. Na wszystkich praktycznych wydziałach w czasie dzisiejszej pierwszej zmiany wykonano plan w ponad 100 procentach. I praca zakładu — dodaje ktoś inny — jest świadectwem dobrego współdziałania między organizacją partyjną i administracją.

Premier prosi, aby pokazać mu szatnie i umywalnie. W jednym z pomieszczeń — rądy szafek na ubrania i krany z wodą. Nie wszystkie są czynne. Starsza kobieta mówi, że zgłaszano usterki, ale rezultatu nie widać. Mydła wystarcza — dodaje — gorzej z ubraniami ochronnymi. Premier jest wyraźnie niezadowolony. Tak nie może być — mówi. To trzeba naprawić, poprawić schludność tego pomieszczenia.

A oto już zakładowa biblioteka. Z 5000 książek korzysta dziennie ok. 40 pracowników.

Jeszcze krótka wizyta w zakładowej stołówce. Premier przychodzi do trzech młodych ludzi, którzy są w trakcie obiadu. Interesuje się cenami posiłków i w ogóle funkcjonowaniem zaplecza gastronomicznego w „Róży”.

Jeszcze krótka wizyta w zakładowym ośrodku pracy ideowo-wychowawczej i premier wychodzi na zewnątrz budynku. Kilkadziesiąt metrów obok — grupa kobiet w białych fartuchach. Generał dowiaduje się, iż jest to personel międzyzakładowy przychodni przemysłowej i wyraża chęć obejrzenia ośrodka. Kierowniczka dr. Ewa Kościńska pokazuje poszczególne gabinety. Warunki są skromne — mówi — ale to, co potrzebne jest. Pracuje

tu kilkunastu lekarzy wszystkich specjalności, którzy przyjmują dziennie od 30 do 40 pacjentów. Przychodnia „świadczy” usługi dla pracowników kilku warszawskich przedsiębiorstw m.in. „POL-FY”, Zakładów Materiałów Budowlanych „Ruchu”. Może przyjmować rocznie ok. 20 tys. osób. „Róża” ma również własną aptekę, dysponującą minimum niezbędnymi lekami.

Wizyta dobiega końca. Premier żegna się z gospodarzami zakładów, dziękuje za udzielone informacje. — A umywalki na pewno będą dobre — zapewnia generała członek kierownictwa „Róży”. O godz. 15.30 premier jest już w Urzędzie Rady Ministrów. (PAP)

Niezakończona praca

Ciąg dalszy ze str. 1

niach stoczn budowano 5 jednostek, z których w końcowej fazie robót jest prom dla Szwecji. W Stocznicy Gdyniejskiej natomiast zaawansowane były roboty wyposażeniowe 7 dużych statków oceanicznych. W Stocznicy Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, która w br. przekazała już do eksploatacji 8 statków — prowadzone prace wyposażeniowe na kolejnych 9 jednostkach. Są to w większości statki specjalistyczne, a także proiny pasażersko-samochodowe.

Rytmicznie pracowali załogi wydziałów przetwórstwa w przedsiębiorstwach połowów dalekomorskich i usług rybnych. „Gryf” w Szczecinie i „Odra” w Świnoujściu. Min. w „Gryfie” wyprodukowano 10 km. ok. 8 ton ryb solonych, 15 ton konserw rybnych, 8,5 ton ryb wędzonych oraz ok. 10 ton filetów rybnych.

Największe w regionie zakłady przemysłu metalowego H. Cegielski w Poznaniu pomyślnie realizowały dzienne zadania produkcyjne. Załoga fabryki silników okrętowych montowała silniki dla odbiorcy rumuńskiego. Budują się tu także dwa duże silniki główne dla naszych stoczni. Z kolei w Fabryce Lokomotyw w Wagonów montowano lokomotywy elektryczne i wagony osobowe dla PKP. W Poznańskim Fabryce Maszyn Złaznych wy-

produkowano 45 snopowiązałek ciagnikowych, 10 kombinów do sprzętu zielonek oraz 4 kombinów tzw. samobieżne i zawieszane.

W łódzkich zakładach „Ve-ra”, wytwarzających dzianiny meblowe, dekoracyjne i odzieżowe nie brakowało surowca. 10 km. podobnie jak w poprzednich dniach wyprodukowano tu ok. 20 tys. m. dzianin. Prawie w całości zrealizowano zobowiązania eksportowe.

10 km. z centrum polskiego przemysłu transformatorowego „Elta” w Łodzi wykonywano do Głiwic transformatoru siewcy dla tamtejszego zakładu energetycznego. Jest to już 140 jednostka tego typu wyprodukowana w br. w łódzkich „Elcie”.

Rzeszowski Zakłady Zmechanizowanego Sprzętu Gospodarczego Domowego „Prestom-Zelmer” osiągnęły na I zmianie niemal rekordowe wyniki — o ok. 20 proc. wyższe niż zazwyczaj. Na przykład jeśli zazwyczaj I zmiana produkuje 1700—1800 odkurzaczy różnych typów, to w środę, w tym czasie wykonano ich 2100 szt. Podobnie było z innymi produktami.

Pełną parą szła na I zmianie w zakładzie silnikowym WSK PZL w Mielcu produkcja jednego z najbardziej poszukiwanych na rynku krajowym silników wysokoprężnych typu SW-800. W ciągu dwóch zmian zakład plano-

wał wykonać ponad 40 szt. tych silników. Przeznaczone są one dla zakładów samochodowych w Jelcu.

Ofiarne pracowali górnicy kopalni „Rudna” i „Lubin”. O przekroczeniu zadań wyrobczych na I zmianie zameldowały załogi zakładów górniczych „Polkowice”, gdzie wydobyto ponad plan 787 ton rudy miedzi, zaś z „Rudnej” — ponad plan wydobyto 570 ton rudy miedzi.

Podobnych przykładów solidnej, efektywnej pracy w środę 10 km. można by przytoczyć znacznie więcej. Charakterystycznym wyrazem tego jak pracowali zakłady przy myślowo na I zmianie była informacja państwowej dyspozycji mocy. Zgodnie z nią pobór mocy o godz. 8.00 wynosił 16,5 tys. MW, a o 10.00 16,1 tys. MW, czyli mniej więcej tyle samo co w ostatnich dniach.

W kilkunastu zakładach pracy podejmowane były jednak przez grupy pracowników sporadyczne próby zakłócenia normalnego toku produkcji, co jednak nie spotkało się z odzewem reszty załogi. W np. w Fabryce Mebli Okrętowych „Famora” w Starogardzie zanotowano próby przestoju, jednak po rozmowach wyjaśniających praca została wznowiona. W Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skózanego „Podhale” po przerwie śniadaniowej nie podjęto pracy ok. 80 pracowników. Przerwa w produkcji trwała tylko ok. pół godziny. Aby doprowadzić do przetrwania produkcji nie cofano się

jednak przed bardziej prowokacyjnymi działaniami mającymi niekiedy charakter zwykłego sabotażu. W Namysłowie np. w woj. opolskim ekstremiści wrzucili do jednego z zakładów pracy petarde z gazem łzawiącym, chcąc choćby w ten sposób zmusić ludzi do przerwania produkcji. W załadni autobusowej WPK w Dzierżonowie (woj. wałbrzyski) nieznani sprawcy przebili 40 opon, chcąc w ten sposób uniemożliwić wyjazd autobusów na miasto. Z kolei w Fabryce Samochodów Malolitrażowych w Bielsku-Białym próbowano zatrzymać taśmę montażową wyłączając energię elektryczną.

Były również próby wzniecenia niepokoju na uczelniach. Na terenie UW ok. godz. 12.00 na dziedzińcu głównym zaczęli gromadzić się grupy studentów. Po upływie kilkunastu minut opuścili one jednak uniwersytet. Również w UJ i AGH w Krakowie oraz w Politechnice Poznańskiej doszło do prób zorganizowania prowokacyjnych zgromadzeń studentów.

Późnym popołudniem próbowano wzniecać niepokoje na ulicach kilku miast — Warszawy, Krakowa, Wrocławia. W zaciągach tych uczestniczyli przeważnie grupy młodzieży. Siły porządkowe podjęły zdecydowane działania wobec siewców niepokoju.

Za granicą o Polsce

Nie ulega wątpliwości, że sytuacja w naszym kraju była w ostatnich kilkudziesięciu godzinach głównym tematem doniesień zachodnich agencji prasowych, a także dzienników, rozgłośni radiowych i stacji telewizyjnych w wielu krajach. Łączyło się to oczywiście z zapowiedzią na 10 listopada „akcją protestacyjną” podziemnej „Solidarności”.

Korespondenci zachodnich agencji prasowych już we wtorek po południu i wieczorem nadawali depesze zapowiadające owa akcję. Z depesz tych wynikało niedwuznacznie, że oczekiwali pierwszych „znaków protestu” w środę rano, kiedy robotnicy wielkich zakładów przemysłowych rozpoczynają pracę na pierwszej zmianie. W środę przed południem ci sami korespondenci musieli z wyrażonym rozczarowaniem pisać, że praca zaczęła się normalnie i że „nie widać żadnych znaków napięcia”. Niektóre agencje wyrażały wówczas nadzieję, że „akcja protestacyjna odbędzie się po zakończeniu pierwszej zmiany”. W środę po południu — kiedy praca została już drugą zmianą, korespondenci z wyczuwalnym w ich depeszach rozczarowaniem pisali o normalnej pracy w wielu miastach naszego kraju. Agencja Reutersa, AFP i AP wysłały nawet swych informatorów do Gdańska, Wrocławia, Krakowa, Nowej Huty, Szczecina, Poznania i innych miast, by stwierdzić na miejscu „jak przedstawia się sytuacja”. Informatorzy ci donieśli, że „nie dostrzegł tam żadnych znaków niepokoju”, że praca wielkich zakła-

wywnęła na to ostrzeżenia ze strony rządu inni, że „społeczeństwo polskie jest zmęczone tego rodzaju protestami”, a jeszcze inni są przekonani, że „uspokajająca wpływ na umysły Polaków zapowiedź przyszłorocznej wizyty papieża. W każdym razie wszystkie główne agencje zachodnie — choć poszukują gorętkowo najróżniejszych wytłumaczeń tego faktu — przyznają, że w chwili obecnej sytuacja nie sprzyja akcjom protestacyjnym.

Agencje zachodnie piszą też, powołując się na źródła bankowe we Frankfurcie nad Menem, że Polska zwróciła już swym zachodnim wierzycielom 1,1 mld dolarów z tytułu spłaty pierwszej części odsetek przysługujących na rok bieżący. Po raz pierwszy od marca br. — piszą agencje — banki zachodnie otrzymały pieniądze z Polski. We Frankfurcie uważa się to za istotny zwrot w sytuacji finansowej Polski. AFP dodaje, że polowa zwroćcenie sumy zostanie przekształcona w nowy kredyt, co umożliwi Polsce finansowanie dodatkowego importu z krajów zachodnich. (PAP)

SKRÓCIE

■ BEJRUT — W środę kół oficjalne w Bejrucie poinformowały, że ugodzono już miejsce rozmów, które mają przeprowadzić przedstawiciele USA, Izraela i Libanu na temat wycofania obcych wojsk z Libanu, natomiast nie zapadła jeszcze decyzja co do terminu rozpoczęcia tych rokowań.

■ WASHINGTON — We wtorek Biały Dom stanowczo potwierdził zaplanowane przez prezydenta Ronalda Reagana, blawo wóbec zwiększenia wydatków zbrojeniowych i jego sprzeciw wobec programów prac publicznych jako środka walki ze stałym rosnącym w USA bezrobociem.

■ RZECZNIK Białego Domu, Larry Speaks, poparł oświadczenie sekretarza obrony USA, Caspara Weinbergera, który powiedział, że zmniejszenie wydatków zbrojeniowych nie rozwiąże problemu rekrutacyjnego bezrobocia obejmującego 10,4 proc. zdolnych do pracy Amerykanów.

■ BRUKSELA — Rząd belgijski ogłosił wiele ważnych decyzji dotyczących Ochrony. Oznacza one spadek płac realnych, gdyż według prognoz, inflacja wyniesie ok. 4,1 proc. a podwyżki płac — tylko do 4,8 proc. Z drugiej strony rząd nakazał ograniczenie czasu pracy o 5 proc., by w ten sposób przyczynić się do tworzenia nowych miejsc pracy (Belgia odnotowała rekordowo wysoki bezrobocie wśród krajów EWG).

Obchody 64 rocznicy odzyskania niepodległości

INF. WL. Z okazji 64 rocznicy odzyskania niepodległości państwa polskiego, odbywają się w naszym regionie liczne uroczystości, mające na celu uczczenie tego doniosłego wydarzenia, o wieloletnim znaczeniu. Data 11 listopada 1918 r. urosła do rangi symbolu odrodzenia naszej państwowości.

Białostockie

W przeddzień 64 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, odbył się wczoraj, 10 listopada — z inicjatywą Tymczasowej Wojewódzkiej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Białymstoku — uroczysty koncert w sali Filharmonii Białostockiej. Na koncert przybyli przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i z sekretarzem KW PZPR Stefanem Zawadziskim, wojewódzkim i miejskim władz stronnictwa politycznych, władz administracyjnych z wojewodą Kazimierzem Dunajem, działacze Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, członkowie Obywatelskich Komitetów Odrodzenia Narodowego, przedstawiciele wojska, organizacji społecznych, pracowników naukowych białostockich wyższych uczelni, reprezentanci środowisk społeczno-zawodowych.

Przemówienie o okolicznościach, poświęcone refleksjom historycznym związanym z datą 11 listopada 1918 r., wygłosił przewodniczący Tymczasowej Wojewódzkiej Rady PRON — prof. dr Marian Szmatowicz. Podkreślił on, iż odzyskanie przez Polskę niepodległości po 132 latach niebytu państwowego było naturalną konsekwencją I wojny światowej, a także zaistniałych procesów historycznych. Istotną rolę odegrała tutaj Rewolucja Październikowa, która podważyła zasady zaborów. Mówca oddał hołd pamięci tym wszystkim, którzy przez lata niewoli utrzymywali tożsamość narodową i działali na rzecz odzyskania niepodległości. Państwo polskie, które powstało w roku 1918, było rezultatem wysiłku całego narodu i rozdziło się w ogniu walki z zaborcami.

Nawiązując do czasów współczesnych, prof. dr Marian Szmatowicz wyraził głębokie przekonanie, iż naczelna zasada w chwili obecnej stanie się patriotyzm i rzetelność pracy na rzecz kraju. Musimy uczynić wszystko aby mądrość polityczna była mądrością całego narodu.

W części artystycznej koncertu wystąpiła Orkiestra Kameralna Filharmonii Białostockiej pod dyrykcją Zbigniewa Szabalewskiego, która wykonała utwory Jana Świrskiego.

W dniach 14 i 15 października delegacja wojewódzkiej i miejskiej PRON, wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i stronnictw politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych, szkół i harcerskich (stk)

W dniu dzisiejszym, 11 bm. przy Pomniku Straceni w Suwałkach, który jest symbolem walki społeczeństwa tego regionu o wyzwolenie narodowe, odbędzie się uroczystość złożenia kwiatów.

O godz. 14 przybędą tutaj delegacje wojewódzkiej i miejskiej PRON, wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i stronnictw politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych, szkół i harcerskich (stk)

W dniu dzisiejszym, 11 bm. przy Pomniku Straceni w Suwałkach, który jest symbolem walki społeczeństwa tego regionu o wyzwolenie narodowe, odbędzie się uroczystość złożenia kwiatów.

O godz. 14 przybędą tutaj delegacje wojewódzkiej i miejskiej PRON, wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i stronnictw politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych, szkół i harcerskich (stk)

W dniu dzisiejszym, 11 bm. przy Pomniku Straceni w Suwałkach, który jest symbolem walki społeczeństwa tego regionu o wyzwolenie narodowe, odbędzie się uroczystość złożenia kwiatów.

O godz. 14 przybędą tutaj delegacje wojewódzkiej i miejskiej PRON, wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i stronnictw politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych, szkół i harcerskich (stk)

Z pobytu gości bułgarskich w woj. łomżyńskim

Inf. wl. — W drugim dniu wizyty w woj. łomżyńskim goście z Bułgarii z sekretarzem Okręgowego Komitetu BPK w Widnie — Widenem Krystewem interesowali się osiągnięciami i perspektywami rozwoju gospodarki rolnej województwa. Zwiędzieli Komitet Łąkarsko-Hodowlany w Grabowie, Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Grabowie, Kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR — Józef Kaepczak poinformował członków delegacji o zadaniach przedsiębiorstw rolnych i gospodarstw indywidualnych województwa w realizacji zadań gospodarki żywnościowej.

Członek delegacji, lektor Okręgowego Komitetu BPK w Widnie — Stojan Gargiew spotkał się w dniu wczoraj-

do czasu występują pewne kłopoty z tarcia I i II klasy, a także z tarciami obrotowymi. Jednakże nie mają one większego wpływu na produkcję. Rytm pracy wskazuje na to, że roczne zadania wartości 2 mld 354 mln zł zostaną wykonane.

Z końcem października zrealizowano objęte umowami dostawy eksportowe komplety „Miron I” do ZSRP. Ponadto podpisano umowy na dostawy w przyszłym roku 620 kompletów z litej sosny „Suzil” do Belgii. Prowadzone są również handlowe rozmowy z kilkoma innymi krajami kapitalistycznymi, zainteresowanymi importem białostockich mebli.

W pierwszych dziesięciu miesiącach br. (głównie dla kraju i na eksport) wykonano meble o wartości 1 mld 881 mln złotych. Na białostocki rynek w III kwartale dodatkowo trafiły, prócz zakontraktowanych wcześniej, meble o wartości 40 mln 275 tys. zł.

W „Warmi”... i „Kolbecie”

W Zakładach Przemysłu Odrzutowego „Warmia”, największym w Suwałkach, wczorajszym dniem był dzień rytmicznej i spokojnej pracy. W halach — wzorowy porządek. Nie dziwnego, skoro zdyktowana większość ponad półrocznej produkcji, to kobiety. Na pierwszą zmianę przyszło 308 osób (28 nieobecnych) przebywających w poczekalni wypoczynkowych, wychowawczych i zwolnieniach lekarskich. Do godz. 14 w „Warmi” uszyto 573 prochowców, kurtek, kompletów narciarskich, tj. o 3,8 proc. więcej niż planowano.

W suwalskim „Kolbecie” z daleka słychać tonów wibrotory. Jak zwykle pracuje pierwsza zmiana, czyli ok. połowy z 468 zatrudnionych. Wytworzą się tu strunobetonowe podkłady kolejowe. Do odbiorców trafiają one zgodnie z planem. Dzienna produkcja porwała na ułożenie 1,5 kilometra torów. Tak było i wczoraj.

W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła wydajność pracy. W przeliczeniu na jednego pracownika jest ona największa w tej branży w kraju. W tym roku nie było ani dnia przestoju z powodu braku materiałów. Należy więc spodziewać, że zakład wykona o 90 tys. podkładów więcej niż w roku poprzednim.

Wczoraj na pierwszej zmianie wyprodukowano 720 podkładów, tj. o 10 proc. więcej niż planowano. (In, m, stk)

W naszym regionie

Ciąg dalszy ze str. 1

Niestety, tej ciągłości nie udało się utrzymać w wykonaniu, której brakowało chemikaliów i tkanin.

O poprawie sytuacji można było mówić dopiero od maja, kiedy „Fasty” rozpoczęły przerób usługowy dla Związku Radzieckiego i kiedy nastąpiła poprawa importu z II obszaru płatniczego. Wówczas to opracowano drugi plan produkcyjny z przybliżoną do bardziej rytmicznej pracy.

Mimo, że zakład kończy przerób usługowy, nie grozi surowca pustka. Dostawę podstawowego w produkcji „Fast” włókna elanowego, będzie zabezpieczać toruńska „Elana”. Dość pomyślnie są również prognozy zaopatrzenia we włókna wiskozowe.

W sumie ostatnie miesiące fastowiskiej produkcji są bardziej optymistyczne, o czym zresztą mówią liczby. W I kwartale wyprodukowano niecałe 1900 ton przędzy, w III zaś już 2100 ton. (ar)

W ZPW im. Sierżana: produkcja wartości 5 mln zł

W Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana, planowana zmiana w dniu wczorajszym rozpoczęła pracę jak zwykle o godzinie 6 rano. Robotnicy przychodzili 15 minut wcześniej, by u ustalonej porze zająć swoje miejsce przy warsztatach. Absencja była normalna, nie różniła się od innych dni tygodnia. Teraz, w ostatnich miesiącach roku, trzeba przyspieszyć produkcję eksportową, by nie przekroczyć określonych terminów. Wyroby z Sierżana wysyłane są do I i II obszaru płatniczego i każdy robotnik co znacza dla gospodarki wpływy dewizowe.

Na warsztatach zastałam wibracje tkaniny płaszczowej, ubrania, kostiumowe i kocy, (także na zaopatrzenie rynku krajowego). Nie było kłopotów z dostawą pary i energii elektrycznej, zabezpieczono dostawę surowców, z czym ostatnia sytuacja jest coraz lepsza.

Na ranną zmianę w zakładach Sierżana (dla II i III obszaru) wartość produkcji osiągnęła 2 mln zł. We wszystkich wydziałach wykonano planowane wskaźniki. Załoga wyprodukowała tego dnia 10 tys. metrów tkaniny gotowej o wartości 5 mln zł. (as)

Wydajna praca — solidne zarobki

Zakłady Płyt Włókowych w Suwałkach, 10 listopada, godz. 10.30 — piąta godzina pracy pierwszej zmiany. Produkcja przebiega tak, jak w poprzednich dniach, czyli bez jakichkolwiek zakłóceń czy przestoju. Plan ostatniej doby wykonano w 104 proc. Jeśli zaliczamy to na konkretnie licząc, to w ciągu 24 godzin wytworzono 317 m kwadr. płyt laminowanych. Podobnie, wyższe od zakładanych, osiągnięto wskaźniki na pierwszej zmianie.

— Ludzie pracują solidnie — mówią zgodnie mistrzowie Józef Gabrański i Jan Opieński. — Pracujemy na akord i nie ma czasu na jakieś niewielkie dywagacje. Jeden pilnuje drugiego; bowiem od każdego zależy ciągłość produkcji. Wszystkim chodzi o wydajną robotę i solidne zarobki, a te mamy nie najgorzej.

Opinie przełożonych potwierdzają robotnicy obsługujący surowiec.

— Po co nam strajki, do czego to może doprowadzić? Do lepszego na pewno nie.

W łomżyńskich zakładach

W EZPB „Narew” na pierwszej zmianie produkuje się obecnie około 90 tys. m tkaniny surowej i ponad 120 tys. m tkaniny wykonanej. Zadzania te zostały wczoraj wykonane. W okresie 9 dni listopada odnotowano tu przekroczenie planu produkcji tkanin surowych o 4 proc. Dzienna produkcja wykonano także w zambrowskiej „Bawenie”, w której po raz pierwszy w tym roku oszczędzono na zaległościach podjęcie pracy w najbliższą wolną sobotę. Na zasadach dobrowoliści pracownicy będąc pierwsi zmianą przedzielali oraz oszczędzali zmiany tegoż wydziału i pierwszej w tkalni.

Bez zakłóceń przebiegał dzień pracy w Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego i „Powogazie”. W grajewskich ZPW, które produkuje w woj. łomżyńskim, w realizacji zadania, przekroczone plan dziennej, w ciągu 9 dni tego miesiąca wykonano 3804 m sześciu, co oznacza utrzymanie dotychczasowego — większego niż w roku ubiegłym — tempa produkcji.

W zambrowskim „Telkomie” obecna produkcja, to w

80 proc. podjęto na eksport do Rumunii i Związku Radzieckiego. Produkcja jest tu obecnie wyższa o ok. 20 proc. od ubiegłorocznej.

Spółeczeństwo woj. łomżyńskiego opowiada się za ładem, porządkiem, publicznym i normalizacją sytuacji społeczno-politycznej. (jfb)

„Uchwyty” — braki kadrowe i sukcesy w eksporcie

Białostocka Fabryka Przyrządów i Uchwytych od wielu lat należy do największych eksporterów w regionie. W stosunku do roku ubiegłego dynamika eksportu wynosi ok. 107 proc.

Dobre wyniki eksportowe przedsiębiorstwa są jednak przesłaniane dość typowymi dla kłopotami. Jednym z największych są braki kadrowe. Fabryce brakuje ponad 200 pracowników. W mniejszym stopniu niedobór ludzi odczuwają filie w Kolnie i Bielsku Podlaskim.

Po 10 miesiącach w FPIU przewiduje się, że wielkość tegorocznej produkcji przekroczy o ok. 4 proc. ubiegłoroczną. Po trzech kwartałach „Uchwyty” zadania roczne wykonały w 74 proc. Najlepiej pracował Zakład przy ul. Łąkowej, który swoje zadania wykonał w 82 proc. Najgorzej było w Zakładzie nr 3 w Kolnie.

Dotychczasowe wyniki pozwalają przewidywać, że uda się wypracować zakładowi zysk w wysokości ok. 950 mln zł. Po odliczeniu wszelkich podatków i ulg na potrzeby rozwojowe, a więc głównie na odzwrotowanie zdolności produkcyjnych przeznaczony się ok. 50 mln zł. Ponad 34 mln zł przewidziano na nagrody dla załogi.

„Biazeł” — łapie oddech

Jednym z białostockich przedsiębiorstw, które dotychczas odczuwało kryzys gospodarczy, były Zakłady „Unitra-Biazeł”. Przez trzy minione kwartały czyniono tu wysiłki o utrzymanie — na miarę przyzwoitym poziomie — produkcji i zachowanie wysokości załogi. Wyniki październikowe świadczą o tym, że mijają największe trudności. Zmiany na lepsze zaczęły się wówczas, gdy uaktywnili się

krajowi dostawcy i nawiązano kontakty z kontrahentami zachodnimi.

W październiku zakład uzyskał za sprzedaży 242 mln zł i zamierza do końca roku, co miesiąc, poziom ten przekraczać. Aby zamiarom takim podołać, elektroniczną chcą rozszerzyć krag swoich kooperantów, poprzez zlecenie robót innym firmom. Ponad 2-tygodniowa załoga „Biazeł” wytwarza dziś ok. 20 asortymentów wyrobów i wierz, że uda się jej utrzymać poziom produkcji sprzed roku. Dobyło to ok. 2,5 mld zł wpływu ze sprzedaży. Po 10 miesiącach br. uzyskano już 1880 mln zł. W kwiecie znalazło się ok. 200 mln, uzyskanych ze sprzedaży nowości tzn. kardioranżon z zestawem hematologicznym, cewki zapalowej do Flata 125 p, barierę fotoelektryczną (turandzie) przetwórczości, które są w stanie nawet „Pewex” oraz zabawkę elektroniczną — minioranżon.

Godnym podkreślenia jest fakt, że „Biazeł” energicznie stara się o rozwiązanie kłopotów rynkowych z częściami samolotowymi do telewizorów. Dostawą takich części do odbiorników kolorowych przekracza już planowane ilości na br.

BFM nadrabiają zaległości

Na pełnych obrotach pracują w dwóch ostatnich kwartałach Białostockiej Fabryki Mebli. Ich załoga zdaje sobie sprawę, że trzeba wykonać to, co było planowane na II półrocze br., a także odrobić znaczne zaległości z I kwartału.

W pierwszych miesiącach sytuacja była bardzo złożona. Brakowało płyt włókowych, tarciec, klejów i okleiny. Bezrobocie groziło sporej części załogi. Już pod koniec pierwszego kwartału uprano się ze wszystkimi kłopotami i nikogo nie trzeba było zwalniać. W II kwartale nastąpił znaczny wzrost produkcji. Zwiększyła się ona z miesiąca na miesiąc. Do zakładu docierały wreszcie wszystkie potrzebne do produkcji materiały. W związku z tym plan miesięczny w październiku został już przekroczony. Znaczna poprawa zaopatrzenia materiałowego pozwoli zapewne przekroczyć także zadania listopadowe.

Obecnie w Białostockich Zakładach Mebli od czasu

SPORT

DONIESIENIA AGENCYJNE

strazostwa świata — Krzysztof Stefaniak, Zawodnik Gwardii Zielona Góra startował w dwóch konkurencjach, w karabinie i dowolnym 3x40, strzelał 4 karybunkowo 10 strzałów, 6 strzałów, w obu zajął 7 miejsce. Jest to chyba najlepszy wynik naszego olimpijczyka z Moskwy.

W klasyfikacji medalowej przegrawa Związek Radziecki przegrawa Strzelcy tego kraju zdobyli 22 złote, 10 srebrnych i 10 brązowych medali. Na drugim miejscu są Stany Zjednoczone — 3 złote, 5 srebrnych, 4 brązowe medale, a na trzecim RFN — 3 złote, 3 srebrne i 2 brązowe.

MAŁY LOTEK

I losowanie: 1 — 6 — 7 — 18 — 34
II losowanie: 11 — 13 — 14 — 26 — 29

EXPRESS LOTEK

8 — 11 — 12 — 14 — 30

Konkurs literacki

Zarząd Wojewódzki ZSMP w Częstochowie ogłasza IX Konkurs Poetycki im. Haliny Poświatowskiej, którego celem jest popularyzacja współczesnej poezji i odzwierciedlanie problemów młodych ludzi. Konkurs obejmuje problematykę życia współczesnej młodzieży, przedstawioną na tle aktualnych problemów naszego kraju i świata. Organizatorzy oczekują na utworzy będące artystycznym obrazem rozwoju i przemian świadomości, ukazujące zaangażowanie młodych w budowę nowego społeczeństwa.

Konkurs jest otwarty. Mogą w nim wziąć udział wszyscy poeci z wyjątkiem zrzeszonych w ZLP. Należy nadsyłać prace nigdy dotąd nie publikowane, trzy utwory w 5 egzemplarzach, każdy na adres: ZW ZSMP, ul. Racławicka 2, 42-200 Częstochowa, z dopiskiem na kopercie „Konkurs poetycki”. Każdy utwór winien być opatrzony godłem, do zestawu prac należy dołączyć załączoną kopertę opatrzoną tym samym godłem, zawierającym imię i nazwisko oraz dokładny adres autora.

Ostateczny termin nadsyłania prac upływa z dniem 30 listopada 1982 r. Przewidywane nagrody: I — 5 tys., II — 4 tys., III — 3 tys. Organizatorzy nie zwracają nadesłanych prac oraz zastrzegają sobie prawo innego podziału nagród.

(osa)

Rok 1918 to ważna data w historii polskiej państwowości. Oto, po blisko półtorawiecznej niewoli, powstała II Rzeczpospolita, z którą wszyscy Polacy wiązali ogromne nadzieje na rozwiązanie podstawowych problemów politycznych, ekonomicznych i kulturalnych, jakie stały na porządku dnia przed odrodzonym państwem polskim.

Sporo o kształt państwa i narodowy polski niepodległość — trwające przez całe dwudziestolecie międzywojenne — nie zakończyły się wraz z wybuchem II wojny światowej i klęską wrześniową. Są aktualne i dziś, gdy z perspektywą 64 lat, w kolejną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości patrzymy na ten okres historyczny z jego niewątpliwymi osiągnięciami, lecz również z poważnymi błędami przypieczętowanymi przez Wrzesień.

Jak widzą te problemy współcześni historycy polscy? (Wypowiedzi pochodzą z książki „Z perspektywy sześćdziesięciu lat”, PIW, 1982.)

TADEUSZ JEDRUSZCZAK: „Po rewolucji lutowej w Rosji, a zwłaszcza październikowej 1917 r., która w deklaracji I Zjazdu Rad uznała prawo narodu polskiego do samostanowienia, oraz po wystąpieniu Rosji Radzieckiej z grona państw Ententy, rządy Francji i Anglii poczuły się zwołane do dawniejszych zobowiązań wobec Rosji, uznawanych przez nie za jedynie uprawnione do decydowania w kwestii polskiej, i zaczęły coraz mocniej angażować się w sprawę odbudowy niepodległej Polski. Nowy impuls dało przystąpienie do wojny Stanów Zjednoczonych w kwietniu 1917 r., z uwagi na presję wywieraną na rządy USA przez tamtejszą 3-milionową grupę polonijną. Wyrazem stanowiska USA było orzeczenie prezydenta W. Wilsona z 8 stycznia 1918 r. o szlennym 13 punkcie, postulującym odbudowę niepodległej Polski, choć sformułowanym nie całkiem dla Polski korzystnie. W 1918 r. powstanie państwa polskiego zależało już tylko od pokonań Niemiec i Austro-Węgier przez Ententę. Jeżeli sama idea niepodległej Polski zyskiwała coraz szersze poparcie, to kwestia przyszłego jej granic pozostawała ciągle otwarta, nieokreślona. (...) Terytorium ukształtowane w latach 1918—1921 umożliwiło istnienie II Rzeczypospolitej, jednakże najbardziej generalna ocena jego kształtu wypaść musi negatywnie, tak z punktu widzenia etnicznego, jak politycznego, militarnego czy gospodarczego.

Wypowiedzenie tej opinii nie oznacza, że jakies zasadniczo odmienne, dużo lepsze rozwiązania terytorialne były możliwe w latach 1918—1921. Nie wykluczone, że można było więcej uzyskać na Górnym Śląsku, na pewno zaś nie dopuścić do absurdalnej decyzji w sprawie Gdańska, można też było wykazać więcej umiaru na Wschodzie, a przede wszystkim uniknąć wojny, ale czy to wszystko dałoby Polskę o z gruntu odmiennym kształcie terytorialnym? Czy na przykład można było ułomić się do problemu Prus Wschodnich, czy możliwe było terytorium

W poszukiwaniu skutecznego rozwiązania

Nielatwo jest sprostać wszystkim zadaniom, jakie stają dziś przed organizacjami partyjnymi w zakładach. Dokuczliwe problemy, trudne do rozwiązania w strefie produkcji oraz kłopoty trapiące w codziennym życiu, nie sprzyjają na pewno działalności bez napięć nerwowych, pretensji i konfliktów. Ujawniają to zebrańskie sprawy, w czasie których sporo jest jeszcze głosów powracających do wypaczeń władzy w milionowym okresie, odpowiedzialności za czyny niezgodne ze statutem partii.

Efekty reformy gospodarczej są już wprawdzie odczuwalne, ale niepokoją puste półki w sklepach, nieuzasadniona speculacja, niezasadniona drożyna wielu towarów. W takiej sytuacji wybijają się na jedno z czołowych miejsc partii, inspirowanie i kontrola działalności w dziedzinie socjalno-bytowej. O takiej roli mówiono też na zebraniu sprawozdawczym organizacji partyjnej w biostockim ZETO.

Podobnie jak w innych zakładach tak i tu, uwaga na łogi skoncentrowana jest na wprowadzaniu reformy gospodarczej. Sprawy te, od których przecież tak wiele zależy, dyskutowane były na zebraniach POP, były też tematem posiedzeń egzekutywy. Jedno z zebrań, które odbyło się we wrześniu, poświęcono sprawie reaktywowania samorządu pracowniczego w zakładzie, co znalazło wyraz w podjętej uch-

wale. Również w programie szkolenia partyjnego znalazły się takie zagadnienia, jak — ekonomiczne problemy funkcjonowania przedsiębiorstwa oraz samorząd w przedsiębiorstwie. Są to obojętne sprawy, które w programie i polityce partii sprawy żywo obchodzące całą załogę. Na uwagę zasługuje fakt, że na zebraniach partyjnych kierownictwo zakładu informuje o efektach ekonomicznych i założeniach planowych.

W działalności organizacji partyjnej nie można oderwać się od spraw socjalno-bytowych załogi. Są one obecnie w centrum uwagi. Pozytywnie ocenia się pracę komisji socjalnej, której przewodniczy **Teresa Olszewska**. Wielce pomocną w realizacji wielu zamierzeń okazała się organizacja młodzieżowa, która w tym trudnym okresie niosła pomoc materialną najbardziej potrzebującym, była inicjatorką czynów społecz-

nych. Młodzież wyraziła zdecydowane poparcie dla nowego twórczego się związku zawodowego w zakładzie. Takie współdziałanie organizacji partyjnej z ZSMP — przynosi pozytywne efekty.

— Jest jednak w ZETO problem trudny do rozwiązania — mówi sekretarz organizacji partyjnej — **Kazimierz Jackiewicz**. Są to warunki pracy. Ludzie pracują w pomieszczeniach budynków rozrzuconych w mieście — przy ulicach Malmieda, Warszawskiej, Lenina, Rynku Kościuszkowskiego. Pracę swą wykonują na ostatnich piętach wieżowców, a nawet w piwnicy. Wprawdzie jest to załoga młoda i wiele może wytrzymać, ale przecież od warunków pracy wiele zależy. Można więc sobie wyobrazić jak wielkie nadzieje wiązali z budowanym przez sześć lat Centrum Obliczeniowym ZETO. A teraz gdy marzenie miało się ziszczyć, budynek został przez władze wojewódzkie przeznaczony na inny cel.

— Troską organizacji partyjnej — mówi sekretarz Jackiewicz — jest teraz utrzymanie wśród załogi wiary w skuteczność reformy, do której tak się zapalili.

(as)

Z perspektywy 64 lat

Polski bez tzw. korytarzy: pomorskiego, wileńskiego, galicyjskiego? Pytania te nie mają za zadanie usprawiedliwiania czegokolwiek i kogokolwiek, jedynym celem jest sprowadzenie krytyki na grunt realny”.

STEFAN KIENIEWICZ: „Można, jak sądzę, stwierdzić, że odzyskanie własnego państwa otworzyło jakąś szansę wszystkim Polakom, którzy znaleźli się w jego granicach. Szansę zapewne skromniejszą aniżeli się spodziewano, ale przecież bardzo istotną. Mogli Polacy poczuć się w sobie w domu, spokojni, że ich dzieci uczyć się będą po polsku, w polskiej szkole, że ich chłopcy nie będą zmuszani do przelewania krwi w obcym mundurze za obcą sprawę. Mogli pol-

byli udziałem znacznej części dorosłych Polaków, szukając potwierdzenia w faktach świadczących o dużej skali, uprzednio nie notowanej, ożywienia politycznego. W niektórych przypadkach, np. w odniesieniu do Wielkopolski, konstatację tę możemy wzbogacić biorąc pod uwagę spontaniczność powstania wielkopolskiego. W innych wypadkach o stosunkowo dużym stopniu ożywienia politycznego, o wzroście aktywności nas świadczyć może rozwój partii i związków politycznych, restrykcyjnie bardzo wysoka frekwencja w czasie wyborów do Sejmu Ustawodawczego itp.”

Polaków. W skali historycznej to właśnie okazało się najcenniejszym, owocującym po dziś dzień skutkiem odbudowy polskiej w roku 1918.

Po drugie — istnienie własnego państwa narodowego, aczkolwiek rządzonego przez klasę posiadającą, przyczyniło się do znacznego rozwoju świadomości społecznej i klasowej mas ludowych: robotników i chłopów, uczyło myśleć kategoriami zbiorowości.

Po trzecie — własne państwo, znosząc ucisk narodowy stworzyło możliwość pełnego rozwoju kultury narodowej i oświaty, upowszechnienia elementarnych treści, zbudowało od podstaw polski system oświatowy. (...)

Po czwarte — niepodległość państwa, mimo swego zacofania, wykształciło i przygotowało pewną liczbę wysoko kwalifikowanych kadr dla różnych działów gospodarki narodowej, pracy państwowej oraz życia kulturalnego i społecznego.

Po piąte — mimo braku dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego odpowiadającego potrzebom narodu i państwa rozpoczęły się procesy stanowiące punkt wyjścia do przyszłości. Były to próby industrializacji kraju, rozwoju gospodarki morskiej, tworzenia własnego zaplecza naukowo-technicznego.

Niemniej — konkludując — Polska w kształcie klasowym, narodowościowym, terytorialnym, politycznym, w jakim uformowała się po roku 1918, nie była w stanie zlikwidować historycznych opóźnień, ani przezwyciężyć zacofania i słabości, ani też usunąć źródła swej nieustabilizowanej pozycji w układzie stosunków międzynarodowych. Naród zapłacił za to cenę najwyższą: ponowną utratę niepodległości w roku 1939, hekatombę ofiar i zniszczenia 38 proc. majątku narodowego”.

(KAR)

JANUSZ TERMER



NA ZDJĘCIU: rozbrajanie żołnierzy niemieckich na ulicach Warszawy

ROMAN WAPINSKI: „Konstatacja fakt odzyskania przez Polskę niepodległości, jego wpływ na nastroje ówczesne Polaków, zwykło się na ogół podkreślać wybuch radości i nadziei. Radości, gdyż ziszczyły się marzenia kilku pokoleń. Nadziei, bo spodziewano się, że upragnione własne państwo stworzy szansę zaspokojenia potrzeb i aspiracji poszczególnych środowisk i grup społecznych. Mimo stałego postępu badań nad dziejami Polski interesującą nas w tym wypadku okresu, nie potrafimy jednak dać pełniejszej i konkretniejszej odpowiedzi na pytanie o zasięg społecznych tych nastrojów. W tej sytuacji trzeba ograniczyć się do przyjęcia ogólnego stwierdzenia, że nastroje te

Sytuacja na rynku pracy

Wolne miejsca czekają

Sytuacja na rynku pracy jest nierozważnie związana z wprowadzaniem reformy gospodarczej. Proces ten trwający już przecież na dobre od kilku do najbliższych miesięcy, nie przyniósł jednak spodziewanej racjonalizacji zatrudnienia. Zjawiska tego nie udało się w pełni wywołać, mimo zastosowania pewnych posunięć natury ekonomicznej, jak chociażby podatku na rzecz funduszu aktywizacji zawodowej.

Czym to wytłumaczyć? Otóż przyczyn wciąż wysokiego poziomu zatrudnienia w stosunku do wykonywanych zadań należy upatrywać w ubytku rzeczywistego wkładu pracy (wolne soboty, wzrost absencji), w niepewności wielu przedsiębiorstw co do możliwości zaopatrzenia w surowce i materiały. Zakłady bowiem utrzymują rezerwy kadrowe licząc na poprawę koniunktury. W niektórych natomiast przedsiębiorstwach, wskutek zmiany profilu produkcji, wzrosła pracochłonność.

Powszechnie mówi się, że występuje niedobór rąk do pracy. Jak to się ma do rzeczywistości do rejestrowanych w woj. suwalskim? Wprawdzie w porównaniu z sytuacją we wrześniu, w październiku zmniejszyła się ilość osób skierowanych, zarejestrowanych oraz wolnych miejsc. W dalszym ciągu istnieje nadwyżka stanowisk pracy nad ilością osób jej poszukujących. Średnio na jedną osobę zarejestrowaną (567 ogółem) oczekują trzy oferty (1698), a na robotnika — mężczyznę nawet osiem. Natomiast brak jest propozycji dla chętnych pracowników za biurkiem. Na jedno wolne miejsce oczekują trzy osoby.

Z informacji uzyskanych z terenowych służb zatrudnienia wynika, że ludzie unikają pracy wielozmianowej, uciążliwej dla zdrowia. Powstała dysproporcja są również skutkiem niedogodnych lub niemożliwych dojazdów do pracy, a także niezgodności z posiadanymi kwalifikacjami.

Z aktualnej analizy rynku pracy w woj. suwalskim wynika, że zakłady pracy zgłaszają oferty ponad własne, rzeczywiste potrzeby. Poza tym w dalszym ciągu występuje zbyt duża fluktuacja. Najwięcej propozycji wychodzi od przedsiębiorstw budowlanych, gospodarki komunalnej, a wbrew pozorom — od organizacji handlowych. W cenie są murarze, stolarze, zbrojarze i sprzedawcy. Naj-

JERZY MARKS

ceniając przedstawione informacje nie można pogodzić się z teorią braku rąk do pracy. Te ręce są, tylko nie tam gdzie trzeba. Zadaniem najbliższym jest jedynie zapewnienie dopływu ludzi do branż i zawodów deficytowych. Łączy się to z przekwalifikowaniem, przeszkoleniem pracowników, stwarzaniem im dobrych warunków pracy i płacy. Niebagatelnym problemem jest również pokonanie bariery mieszkaniowej. Tylko w rolnictwie społecznym w Suwalskim przysłałoby się od zaraz około 1500 mieszkań.

ZWIĄZKI ZAWODOWE:

Kto? Jak? Gdzie? Kiedy?

Odpowiadamy na pytania

Czy w jednostkach budżetowych może być utworzony związek zawodowy?

Ustawa o związkach zawodowych w art. 16 stanowi, że zasady reprezentowania pracowników urzędów państwowych, sądownictwa, prokuratury, państwowego arbitrażu gospodarczego, organów kontroli państwowej i państwowej inspekcji pracy określają odrębne przepisy. Zastosowanie będą tu miały w szczególności przepisy ustawy z 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, która wejdzie w życie z dniem 1.I.1983 r. Ustawa ta (art. 40) przewiduje prawo zrzeszania się pracowników urzędów w związkach zawodowych, pracowników państwowych, z wyłączeniem jednakże określonych kategorii pracowników z racji zajmowanych przez nich stanowisk lub pełnionych funkcji.

Do pracowników innych jednostek budżetowych, a więc jednostek typu zakładu administracyjnego, ustawa o związkach zawodowych ma w pełni zastosowanie.

—*

Czy obecnie można prowadzić nabór nowych członków? Ma być lista czy deklaracja? Skąd wziąć druk?

Przyjmowanie do związków nowych członków jest statutową działalnością

REDAKCJA

Przewodnik astronomiczny

Nakładem olsztyńskiego Wydawnictwa „Pojezierze” ukazał się „Przewodnik astronomiczny po Polsce” — pierwsza próba usystematyzowania wiadomości niezbędnych do odszukania w Polsce tych miejsc i obiektów, na które warto spojrzeć okiem turysty zainteresowanego również astronomią. Celem książki jest więc — jak stwierdza ją autorzy: Maria Pańkowska i Kazimierz Schilling — spopularyzowanie idei zwiedzania placówek astronomicznych i zabytków kultury materialnej związanych z historią astronomii w Polsce, a także o polskich tradycjach astronomicznych.

W drugiej części znajduje się wykaz miejscowości zasługujących na uwagę jako cel wycieczek astronomicznych, z krótkimi charakterystykami znajdujących się w nich placówek, zabytków lub ciekawostek astronomicznych.

CAF—H. Rosiak

Groźne zjawisko

Sędziowie sądów karnych alarmują: mamy do czynienia z poważnym zagrożeniem przestępczością kryminalną! Jak wynika z ich codziennej praktyki na wakan- dach sądowych pojawiają się ostatnio coraz więcej spraw o przestępstwa najniebezpieczniejsze — zabójstwa, rozboje i tzw. kradzieże zuchwałe. Bliska analiza tych spraw wskazuje na wysoki stopień brutalności czynów przeciwko życiu lub zdrowiu, graniczący z okrucieństwem wobec ofiar przestępstw. O tym wszystkim poinformował ostatnio, za pośrednictwem prasy, rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości.

Z informacji rzecznika wynika, iż sądy reagują na to niebezpieczne zjawisko znacznym zastrzeżeniem orzekanych kar. To dobrze, powinny one oddziaływać odstraszająco. Podobnie jak szybkość postępowania karnego, którą w znacznym stopniu uwalniała przepisy stanu wojennego. Tej szybkości i stanowczości oczekuje społeczeństwo.

Biedem byłoby jednak pokładanie zbyt wielkiej nadziei jedynie w surowości i zdecydowaniu sędziów. Nigdy jeszcze samo działanie prawa nie było wystarczające. Tym bardziej teraz, gdy mamy do czynienia z tak znacznym — nie waham się tego twierdzić —

zmniejszeniem dlań poszanowania, z co tu dużo mówić, rozluźnieniem obyczajów. Przyjrzyjmy się temu zjawisku bliżej. Sposób na życie w latach siedemdziesiątych preferował konsumpcję. I to w wydaniu karykaturalnym, okrzestanym w potocznej mowie

„zabójstwo pod sie- bę”. Nieważny był sposób zdobywania dóbr, liczyła się przedsięwzięcie (czytaj: ewentualność) umiejętność omijania prawa, pogarda dla ogólnie szanowanych wartości obyczajowych. W takiej atmosferze nie tyle omijanie przepisów co ich brutalne łamanie, stawało się synonimem „umiejętności życia”.

Na taką oto głębię padły hasła i postulaty sierpniowe. Siłowe, przeciwieństwo, bo stanowiące sprzeciw wobec tendencji ubiegłych lat, ale jednocześnie negujące wszystko co w tych i poprzednich latach zdobyło sobie uznanie społeczne. Słuszne w treści, szybko jed-

Bezprawie — sposób życia?

ku jako „zagarnianie pod siebie”. Nieważny był sposób zdobywania dóbr, liczyła się przedsięwzięcie (czytaj: ewentualność) umiejętność omijania prawa, pogarda dla ogólnie szanowanych wartości obyczajowych. W takiej atmosferze nie tyle omijanie przepisów co ich brutalne łamanie, stawało się synonimem „umiejętności życia”.

Nie zrozumiałem — przynajmniej — nie rozumiem. Odnawiając miarę do mnie nie jest negowanie porządku prawnego, lecz jego ścisłe przestrzeganie. Każdy wyłom w tej dziedzinie musi moim zdaniem prowadzić do zachwiania wartości, na których opiera się każde współczesne państwo. Każde przeciwstawienie się ingerencji

ZBIGNIEW ŁAKOMSKI

Jesienią — jeszcze o lecie. Potrzebne było tego rodzaju spotkanie członków Zespołu Koordynacyjnego do spraw wypoczynku wakacyjnego, który rozpoczął swoją działalność wiosną br. i będzie kontynuował ją w dalszym ciągu. Podczas ostatniego spotkania, jakie miało miejsce w białostockim Kuratorium Oświaty i Wychowania, podsumowano przebieg tegorocznej akcji letniej, obejmującej uczniów szkół podstawowych i średnich, studentów oraz członków organizacji ZSMP i ZMW.

Jak wynika ze sprawozdania, przygotowanego przez KOiW, z różnych form wypoczynku skorzystało ponad 40 tys. uczniów i uczennic, z czego 16.870 uczestników przebywało poza miejscem zamieszkania. W stosunku do roku ubiegłego liczba wypoczynujących pod opieką kadry wychowawczej dzieci i młodzieży zmniejszyła się o 13 tysięcy, co wiąże się — w przypadku form wyjazdowych — ze zmniejszoną aktywnością współorganizatorów, a w przypadku półkolonii i dziecińców — ze zwiększonymi kosztami utrzymania. Mniejszy niż w ubiegłych latach zasięg akcji uwiidocznił się w działalności ZHP, TPD, OHP, szkół i zakładów pracy.

W stosunku do roku ubiegłego wzrosła liczba uczestników kolonii zdrowotnych, z których skorzystało 1224 dzieci. Należy podkreślić aktywność Zarządu Wojewódzkiego TPD, który objął opieką 1059 dzieci zagrożonych różnorodnymi schorzeniami.

Szczególą uwagę zwrócono w tym roku na realizację programu wychowawczego poprzez spotkania z ciekawymi ludźmi, wycieczki krajoznawcze oraz pogłębianie wiedzy o regionie, w którym znajdowała się konkretna placówka. Niemalą atrakcją mieli uczestnicy kolonii PKS w Płoskach, dla których przedstawili

kończy kurs przygotowawczy. Ze jednak sam kurs to nie wszystko, świadczył o tym bardzo zróżnicowany poziom pracy kadry wychowawczej. Z reguły najlepszy okazali się zawodowi nauczyciele, nie zaś radzili sobie słuchacze Studium Wychowania Przedzszkolnego, natomiast niektórzy studenci Filii UW wywiązali się ze swoich zadań „w zależności od stopnia osobistego zaangażowania” — jak to zostało wyrażone w sprawozdaniu KOiW.

mięzne”. Pozytywnie oceniono transport uczestników na poszczególne placówki oraz bezpieczeństwo i stan higieniczno-sanitarny obiektów. Gdyby nie te mchy...

Dwa obozy zorganizował w czasie wakacji Związek Młodzieży Wiejskiej, a 16 turnusów dla 668 osób — ZSMP. Rada Okręgowa i Rady Uczelniane ZSMP zorganizowały 67 obozów dla 1256 uczestników, w tym plenery: plastyczny i fotograficzny, obóz studentów

nictwa Wyższego i Techniki — prof. Tadeuszem Beldowskim. Poruszono problemy nowego systemu pomocy materialnej państwa dla studentów, samorządu studenckiego i inne. Mimo zaproszenia nie przybyli przedstawiciele władz Politechniki Białostockiej i Filii UW.

W wielu placówkach kolonijnych i obozach młodzieżowych gościł członkowie Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego. Dzięki nim wiele spraw wymagających interwencji zostało zrealizowanych pomysłami. W trakcie ostatniego spotkania przewodniczący zespołu, wicewojewoda Jerzy Slesak wyraził podziękowanie wszystkim tym, którzy z zaangażowaniem działali na rzecz prawidłowego przebiegu akcji letniej. Najbardziej aktywnymi pracownikami poszczególnych instytucji i organizacji zostali uhonorowani podczas posiedzenia ich działalności w akcji letniego wypoczynku.

Wojewódzki Zespół Koordynacyjny nie ulega rozwiązaniu. Już obecnie przygotowuje się do podjęcia prac przed zbliżającymi się okresem ferii zimowych. Należy przypomnieć, że tegoroczne ferie zimowe w szkołach odbywały się w dwóch terminach: I — 24 XII—1.1.83 r. oraz II termin 31.1.—5.1.83 r. Zorganizowane formy wypoczynku zimowego dla dzieci i młodzieży przewiduje się na drugi termin ferii.

KRYSTYNA KONECKA

Przed zimą — o lecie

w poważnym stopniu wypełnił tzw. „kalendarz ważniejszych imprez” opracowany przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, gdzie znajdowały się interesujące oferty różnych placówek kulturalnych w Białymstoku i w terenie. Min. Moniecki Ośrodek Kultury zorganizował dla przebywających tam na kolonii zdrowotnej dzieci — spotkania z zespołem „Przytulanki”, z poetką ludową Zwią Daniszewską i kompozytorem Pawłem Karpem. Oczywiście, niezależnie od tych imprez, wszędzie realizowany był codzienny program, szczegółowo opracowany przez kadrę każdej placówki.

Na terenie województwa białostockiego w tegorocznej akcji letniej uczestniczyło około 1000 nauczycieli i 500 studentów, spośród których większość, bo aż 400 osób u-

Wielu rodziców ponad sprawiły wychowawcze stawia problem wyżywienia w placówkach letniego wypoczynku. Jak wynika ze sprawozdania, dziećmi operatywnymi Wydziału Handlu i Usług UW „zaopatrzenie uczestników obozów i kolonii realizowano poza obowiązującym systemem regulacji cen. Ustalono stawki żywnościowe były dostatecznie wysokie, normy wypracowane, również zastrzeżenia nie budziło zaopatrzenie placówek handlowych. Wyżywienie dzieci i młodzieży należy uznać za dobre, a w przypadkach większej operatywności zaopatrzeniowców za bardzo dobre. Trudności sprawiało zaopatrzenie w środki czystości i higieny, w niektórych placówkach dzieci nie otrzymały mydła, brakowało również „muchozolu” (kolonia Janów, Szynki). Plaga much na tych koloniach stanowiła poważne zagrożenie epide-

nicy. W większości obozów odbywających się w naszym makroregionie — informuje Rada Okręgowa ZSMP — dołtarli przedstawiciele Rad Uczelnianych i Rady Okręgowej. W trakcie spotkań z uczestnikami poruszano przede wszystkim problemy związane z przyszłością ruchu studenckiego i Z-X Plenum KC PZPR. Na obóz studentów nowo przyjeżdżających przyjeżdżali przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych trzech uczelni i KW PZPR. W ramach BSA odbyło się spotkanie z wiceministrem Nauki, Szkol-

ni i Techniki — prof. Tadeuszem Beldowskim. Poruszono problemy nowego systemu pomocy materialnej państwa dla studentów, samorządu studenckiego i inne. Mimo zaproszenia nie przybyli przedstawiciele władz Politechniki Białostockiej i Filii UW.

KRYSTYNA KONECKA

Rośliny dekoracyjne do wykorzystania

Do roślin o dużych walorach użytkowych i dekoracyjnych należą macznicz lekarska oraz bazylna czarna. Do tej pory jednak mało zwracano na nie uwagi. A mogą one znaleźć szerokie zastosowanie w projektowaniu terenów zielonych. Ponadto macznicz lekarska jest cennym surowcem farmaceutycznym. Niestety, o niej w rośliny wskutek działalności człowieka coraz rzadziej spotykane są w naturalnych stanowiskach. Naukowcy dążą obecnie do odbudowy tych gatunków w ich naturalnych siedliskach, a także starają się opracować metody ich rozmnażania.

czystych. Bazylna czarna z kolei występująca najczęściej na torfowiskach w Sudetach, Karpatach i na Pojezierzu Pomorskim i Mazurskim charakteryzuje się igielkowatymi listkami.

Specjaliści z Akademii Rolniczej w Poznaniu opracowali ostatnio sposób rozmnażania tych roślin. Sadzonki zielne tną się prostopadłe do pędu, a następnie sadzonki w podłożu będącym mieszaniną torfu z piaskiem rzecznym. Badania wykazały, że w okresie ukorzeniania należy utrzymywać wilgotność powietrza bliska 100 proc.

Najlepszy okres dla ukorzenienia macznicz lekarskiej to okres od połowy czerwca do połowy lipca, natomiast dla bazylny czarnej w sierpniu. Metoda ta pozwala na szybki i stosunkowo łatwy sposób rozmnażania tych gatunków. (PAP)



W czasach, gdy buty stały na półkach sklepów, a najwzrostszym zwróceniem klientów były ich fason i jakość rzadziej zagadnialiśmy do zakładu szewskiego. Teraz, z butami — wiadomo, jak jest, przy czym talon nie zawsze rozwiązuje problem, nie więc dajemy, że szewski miedzi ręce roboty. Wyciągamy stare koczaki — i chacie nie chacie — wracamy na usługowe podwórko. Tylko patrzeć zimowych chłódów. Bardziej zapiegnięli już dawno oddali swoje buty do naprawy. Tym, co tego nie zrobili, przyjdzie troche czekać. Szewcy też mają swoje kłopoty z surowcami.

CAF — MAREK BRONIAREK

Pożytek z kodu pocztowego

Przed wprowadzeniem systemu kodowego do oznaczania przesyłek pocztowych w latach 60-tych, najlepsi pracownicy poczty mogli rozdzielić 1200 przesyłek w ciągu godziny. Po wprowadzeniu kodu zwiększyła się do 1500 przesyłek na godzinę. Jednocześnie uproszczył się i znacznie skrócił proces szkolenia pracowników. Ale największą korzyść, jaką może przynieść wprowadzenie kodu — to możliwość automatyzowania pracy przy rozdzielaniu listów.

W latach 70-tych usiłano zrobić to w kraju poprzez import odpowiednich maszyn i urządzeń z krajów o wyższym poziomie techniki pocztowej. Rozmowy nie zostały sfinalizowane. Obecnie Centralny Ośrodek Badawczy - Rozwojowy Poczty — współpracując z Instytutem Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN opracowuje własny system

dzielenia przesyłek. Trwają prace nad konstrukcją polskiego czytnika kodu. Części mechaniczne urządzeń do rozdzielania listów zakład doświadczalny ASPAN zamierza wykonać do 1983 r. W 1984 roku zostanie wykonany i sprawdzony model. W wyniku tego w ciągu 2-3 lat możemy oczekiwać poprawy działania poczty.

Dni Honorowego Krwiodawstwa

Od ponad dwudziestu lat, w listopadzie, pojawiają się na ulicach w całym kraju plakaty i transparenty propagujące dawstwo krwi. Honorowi krwiodawcy oddają ponad 85 proc. pobieranej krwi. Kierują się oni humanitaryzmem, bezinteresowną chęcią niesienia pomocy potrzebującym, ułenu ludzkiemu cierpieniu.

Honorowe krwiodawstwo w Polsce zapoczątkowane w roku 1958, rozwija się dość intensywnie. Zawszeżnamy to zrozumieniu przez nasze społeczeństwo roli i znaczenia krwiodawstwa, humanitarnemu, pełnemu ludzkich uczuć stonkowi do chorych wymagających leczenia krwi lub preparatami krwio pochodnymi oraz prowadzonej przez PCK propagandzie honorowego krwiodawstwa.

Dotychczasowe osiągnięcia Polskiego Czerwonego Krzyża na polu krwiodawstwa są duże. Organizacja ta, jako pierwsza w Polsce, zajęła się tym problemem i do dnia dzisiejszego współpracuje owoenie ze wszystkimi ośrodkami służby zdrowia. Polski Czerwony Krzyż realizuje trudne i odpowiedzialne zadanie, jakim jest propagandzie idei honorowego krwiodawstwa w naszym kraju oraz werbowanie krwiodawców.

Nielatwe zadania mają propagatorzy, którzy chcą zmobilizować społeczeństwo do działalności bezinteresownej, nie wiążącej się z uzyskaniem żadnych dóbr materialnych, lub innych bezpośrednich i widocznych korzyści.

Honorowe krwiodawstwo bazuje przede wszystkim na wieloletnich dawcach, świadomych swej roli i rangi społecznej. Takie działanie pozwala na zapewnienie leczenia odpowiedniej ilości krwi, nie tylko dla ratowania życia w szczególnie dramatycznych sytuacjach, ale umożliwia również stosowanie krwi i preparatów krwio pochodnych we wszystkich tych przypadkach, w których leczenie krwią zapewnić może przewlekłe choremu powrót do zdrowia i normalnego życia. Doświadczenie bowiem uczy, że o ile w pierwszym przypadku akcja na rzecz ratowania chorego zagrożonego utratą życia z powodu znacznego upływu krwi, przebiega na ogół szybko i sprawnie, to niestety, pacjenci przewlekłe chorego są w wielu wypadkach skazani na oczekiwanie na niezbędną dla nich krew lub preparaty z niej wytwarzane.

Krew ludzka jest najcenniejszym z wszystkich leków. Tak więc twierdzenie „krew to życie” jest zgodne z prawdą, a jej dar ma szczególne znaczenie i wymowę. Od wielu lat przeprowadzane są badania mające na celu wynealezenie środka, który mógłby zastąpić krew. Jak dotychczas nie zostały one udowodnione sukcesem. W dalszym ciągu jednym producentem krwi jest organizm ludzki, a jedynym źródłem krwi, którą stosować można w postaci przetoczeń ciężko choremu ludzkiemu, jest człowiek — krwiodawca. Każdy zdrowy człowiek w wieku od 18 do 55 lat może być krwiodawcą. Krew oddana dla ratowa-

Wiedza obronna dla wszystkich

Dziś, kiedy tak temu powołane zostało Towarzystwo Wiedzy Obronnej, jako stowarzyszenie wyższej użyteczności. Za podstawowy cel swego istnienia i działalności TWO przyjęło uczestniczenie w procesie edukacji obywateli.

Kiedy obywateli Socjalistycznej Ojczyzny urosło do rangi konieczności ogólnonarodowej, a system obrony państwa stał się nadzernym, edukacja społeczeństwa w tym względzie musiała się stać zjawiskiem powszechnym.

Działalność Towarzystwa stworzyła możliwość realizacji nowych zadań szkolenia obywateli. Uwzględniono przy tym niekorzystny dla pokroju rozwoju sytuacji polityczno-militarnej w świecie i tym samym wzrost stopnia zagrożenia bezpieczeństwa kraju.

Jedną z założeń doktryny obronnej naszego kraju głosi, że dopóki istnieje prawdopodobieństwo konfrontacji zbrojnej dwóch systemów, dopóty kraj nasz w całości oraz każdy jego obywatel winien być przygotowany do działania w naderżających skomplikowanych, ciężkich i surowych warunkach nowoczesnej wojny i zdawać sobie sprawę ze wszystkich konsekwencji, które mogą jej towarzyszyć.

Zadania wynikające z powyższej tezy powinny być realizowane przez Towarzystwo w całym minionym dziesięcioleciu.

Dwa kierunki pracy dominują w Towarzystwie: wydawniczy, realizowany przez Zarząd Główny i prelekcyjny — upowszechniany w województwach.

Wszystkie pozycje wydawnicze cieszą się zainteresowaniem ludzi zajmujących się sprawami obronnymi. W wielu wypadkach są jedynym źródłem pomocy szkoleniowych, zwłaszcza dla aktorów TWO, instruktorów OC i nauczycieli PO. Dobre też są pod względem merytorycznym i technicznym. Bilans prelekcji w skali kraju wynosi 67 tysięcy, a wysłuchało ich około 3 milionów osób.

Wojewódzki Zarząd TWO w Białymstoku zajmuje 6 miejsce w kraju. Ocena działalności TWO w województwie białostockim, przedstawiona przez przedstawiciela Zarządu Głównego — pika Antoniego Karpińskiego na jubileuszowej naradzie aktywu Towarzystwa, była pozytywna. Wyrażono uznanie za szczególnie aktywne udział w upowszechnianiu wiedzy obronnej i tradycji oręża polskiego. Kilkanście osób wyróżnionych zostało medalem „Za zasługi dla TWO”, medalem X-lecia TWO i okolicznościowym proporzakiem. W gronie wyróżnionych znaleźli się między innymi Leon Klodecki, Janusz Miłosz, Janusz Krentowski, Aleksander Sadowski, Tadeusz Suchecki, Jerzy Mer, Jerzy Ryszczyk, Jerzy Trojanowski, Stanisław Truszkiewicz, Wacław Szymczyk i Kazimierz Pytko.

Przy okazji informujemy, że zapotrzebowania na prelekcje obronne przyjmują przez ZW TWO, ppłk. rez. Henryk Kasdepko, tel. 337-11 w. 268.

J. CIELUSZECKI

MARIAN DOBROSZ

Do światowej czołówki daleko

Nowatorstwa i postępy techniczny przynoszą coraz większe efekty w gospodarce różnych krajów. Twórczość w tym zakresie staje się coraz ważniejszym czynnikiem rozwoju życia ekonomicznego. Np. według statystyk japońskich ponad 65 proc. stopu wzrostu gospodarczego w tym kraju, jest rezultatem postępu technicznego. W krajach wysoko rozwiniętych od 50 do 90 proc. wzrostu produkcji, liczonego na jednego obywatela, uzyskuje się dzięki innowacjom technicznym.

Nie należy, niestety, do czołówek w tym względzie. Jeśli w ZSRR np. na 10 tys. zatrudnionych w gospodarce narodowej przypada prawie 13 wynalazków, w Bułgarii 8,9, w Szwecji 12, to u nas zaledwie 6,4. Ważną przyczyną tych słabych rezultatów jest niewykorzystanie w pełni potencjału twórczego kadry inżyniersko-technicznej.

W założeniach obecnego planu trzyletniego w naszym kraju podkreśla się, że okres wychodzenia z kryzysu można skrócić m. in. przez większe zastosowanie praktycznej innowacji technicznych, organizacyjnych, aktywizacji środowiska nauki i techniki, zwłaszcza racjonalizatorów i wynalazców.

Na pytanie — jak sytuacja w tej dziedzinie przedstawia się na Białostoccie — odpowiada sekretarz Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji — inż. Bohdan Zakowski.

W roku ubiegłym około 1600 twórców technicznych, w tym 759 robotników uczestniczyło we współzawodnictwie o tytuł mistrza racjonalizacji województwa. Podobnie jak w całym kraju, ten okres był kryzysowy. Nastąpił spadek ilości zgłoszonych projektów o około 30 proc. w zakładach przemysłu maszynowego. Odnotowano niewielkie obniżenie efektów z tytułu wdrożenia wynalazków. Analogicznie w

westwana złotówka w racjonalizacji przyniosła 10,1 zł zysku. To dowód, że warto przeznaczać na twórczość techniczną odpowiednie fundusze.

We współzawodnictwie zespołowym pierwsze miejsca zajęły: Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazeł”, FPIU „Ponarbial”, Zakład Energetyczny, Białostocki Kombinat Budow-

lany, Przedsiębiorstwo Budowy Urządzeń Technicznych „Elmasz” w Białymstoku oraz Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach.

W rywalizacji indywidualnej najlepszym okazał się: Krzysztof Podsiadło ze Spółdzielni Pracy Ostrzętu Samochodowego „Promot”, Jarosław Szujski z „Unitry-Biazeł”, Stanisław Łoś z BZPB „Fasty”, Eugeniusz Fłińczuk z Zakładu Wyrobów ze Srebra „Białostocki Kombinat Budowlany”, Krzysztof Wołński z Zakładu Energetycznego i Jerzy Ziolkowski z FPIU w Białymstoku. Laureaci zostali wyróżnieni dyplomami i nagrodami pieniężnymi.

Pozytywnym zjawiskiem w rozwoju białostockiej racjonalizacji jest wzrost jakości opracowywanych projektów. W



Oto list, napisany niewątpliwie ręką starszego człowieka. „Zwracam się uprzejmie do Redakcji z prośbą o poinformowanie mnie w mojej sprawie. Jestem rencistą trzeciej grupy. Mieszkam razem z synem w jednym domu. Syn prowadzi gospodarstwo 12 ha. Wiosną pomagałem przy żożeniu obornika i uległem wypadkowi. Kolo od wozu przeszedł

rokracja bierze górę nad prawem. Interesant odchodzi z urzędu w przekonaniu, że gdyby tylko właściwy papier dostarczył, byłby załatwiony po swojej myśli. A przecież zupełnie nie o takie czy inne zaświadczenie tu chodzi, tylko o właściwe poinformowanie, jak prawo stanowi.

Chyba domyślam się, dlaczego „ta panienska” nie poszła po tej najprostszej i najuczciwszej wobec interesanta drodze, a wolała kluczyć między jakimś zaświadczeniami, jakby chciała tym zmylić czy też w pole wyprowadzić człowieka. Może nikt ją dotychczas nie przyuczył, że praca w urzędzie nie na zbieraniu zaświadczeń polega lecz na stosowaniu przepisów prawa. I

Chciał kupić bony dolarowe a stracił...30 tys. zł

Długo zapewne ROMAN K. będzie pamiętał swą podróż do Białegostoku. Głównie bowiem do tego miasta pragnął nabyć bony dolarowe. W tym celu ok. godz. 10.30 zjawił się w pobliżu sklepu Pewex przy ul. Sienkiewicza, gdzie — jak powszechnie wiadomo — od rana do późnego popołudnia nawią i wieczorem — dyktuje kilkanaście osób, wyszukujących chętnych sprzedawców bądź nabywców obcych walut lub bonów dolarowych. Takie właśnie bony Romanowi K. zaproponował jakiś nieznanym mężczyzna.

Nie chcąc aby transakcja odbywała się na ulicy, mężczyzna ten nakłonił Romana K. aby u dał się do... Prokuratury Rejonowej przy ul. Wesołowskiego. Uznał bowiem, że tam czuć się będzie najbezpieczniej. Tam właśnie Roman K. wręczył „sprzedawcy” 100 tys. zł. Jednakże rzekomo posiadacz bonów nieoczekiwanie oświadczył, że rezygnuje ze sprzedaży, zwrócił pieniądze i szybko się oddalił. Dopiero po dokładnym przejrzeniu gotówki Roman K. zorientował się, że zamiast 100 tys. zł otrzymał jedynie... 70 tys. zł. Trzydzieści tysięcy złotych zniknęło jak kamfora, łącznie z nieznanym mężczyzną.

Wielce strapiiony niewątpliwie stracił, Roman K. u dał się do kasy Komisarzatu MO przy ul. Lipowej. Przyjął go dyżurny milicjant, spisał nawet protokół, obiecał — nie gwarantując wyników — zalecić się sprawą do niepotrafił ukryć swego zaskoczenia gdy się dowiedział gdzie odbywała się cała transakcja. Dolarów, bonów, dewiz, kupno i sprzedaż — ale żeby w budynku Prokuratury? Tego jeszcze nie było. (h)

JUSTYN

Oj, ta panienka!

mi przez nogę. Podwójne złamanie. Pytałem lekarza, czy mi się należy odszkodowanie. Lekarz kazal zwrócić się do Gminy. W Gminie powiedziałem tak jak było. Zażądał zaświadczenia od lekarza z wypadku. Lekarz zaświadczenie wydał i zaniem do Gminy. W Gminie znowo ta panienska powiedziała, że to jest niedobre i trzeba drugie. A lekarz powiedział, że on tym nie wydaje. Więc dałem spokój, bo jestem upokorzony na słuch, to ciężko mi czegoś dojdzie. Proszę cię droga redakcji, o poinformowanie mnie, czy mi się należy odszkodowanie, czy się nie należy, a jeśli się należy to jak mam postąpić w tej sprawie. Mieczysław Wojewnik, zam. Lebedzin, p-ta Krasnybór, woj. suwalskiej.

interesowany dobrze zrozumiał, że odszkodowanie z tytułu wypadku przysługujące osobom pozostającym na utrzymaniu rolnika, czyli głównego gospodarza. A poszkodowany w tym wypadku nie jest na utrzymaniu syna, otrzymuje bowiem rentę. Więc odszkodowanie mu nie przysługuje. Sam fakt wspólnego zamieszkania w jednym domu nie wystarcza, aby być uprawnionym do świadczeń wypadkowych. Trudno, takie jest prawo. Pan Mieczysław z pewnością nie byłoby z tego wyjaśnienia zadowolony. Jednakże chcąc nie chcąc musiałby przyjąć do wiadomości i przestać się łudzić, że mu się coś z powodu tego nieszczonego wypadku należy.

A jak postąpiła „ta panienska”? Powiedziałam interesantowi, że zaświadczenie przyniósł nie takie. A jakie by chciała wiedzieć, to chyba i sama nie wie, bo nie wiedział nawet lekarz, choć z pewnością niejedno już zaświadczenie z powodu wypadku wystawiał.

W taki oto sposób jatowa, bezduszna i bezmyślna bu-

że prawo, jego poszczególne uregulowania, poznaje się przede wszystkim z tego, co jest napisane w ustawach. A nie z instrukcji i urzędowych wyjaśnień. Bo to ostatnie, owszem, dobre są, ale jako uzupełnienie wiedzy o obowiązujących przepisach, a nie zamiast znajomości przepisów. Jeżeli tak i jej podobne panienski w urzędach miejskich, gminnych i miejsko-gminnych traktować jako coś poniżej ich panienskiej godności bieżące zapoznawanie się z przepisami ustawowymi, przynajmniej z ich bezpośredniego zakresu działania, to nie z tego dobrego nie wyjdzie. Do zajmowania stanowisk w administracji nam ludzi nie trzeba. Potrzeba do pracy.

Zarzutę te kieruję nie tyle do owych paniensk, ile do tych wszystkich panów, którzy prace „panienek” nadzorują i ją kierują, a powinni też pracę ich organizować. Jakoś tej organizacji nie widać, jeśli za przykład wziąć kontakt pana Mieczysława z urzędem uosobionym przez „tę panienskę”.

JUSTYN

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W SUWALKACH ZATRUDNI:
— trzech zegarmistrzów do Zakładów Zegarmistrzowskich w Elku, Olecku, Suwałkach.
Wymagane są kwalifikacje w zakresie napraw zegarmistrzowskich.
Blizszych informacji udziela Pion Usług WPHW w Suwałkach, ul. 22 Lipca 2, tel. 30-27.
K 4267-00

PRACA
ZATRUDNIENIE malarzy. Działalność. Białystok, ul. Elektryczna 3 A m. 2.
ZAKŁAD cukierniczy. g 10287-1 cukiernik, 2 uczniów. Cukiernia „Stonczny Stok”. Matusiewicz.
ZATRUDNIENIE dwóch wykwalifikowanych stolarzy. Białystok, ul. Moniuszki 14. Gawryluk.
PRZYMOCNIK tokarza. Białystok, Ciołkowskiego 11/5. Galas.
g 10024-1 g 10142-1

LOKALE
SUWAŁKI centrum — M-4 zamieszkanie 2 lub 3-pokojowe w Augustowie (do II piętra). tel. 24-49, 36-12. g 3001-1
MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią w Hajnówce — zamieszkanie na podobieństwo w Białymstoku. Hajnówka. Wyżłomina 26/52, tel. własny 37-31. Perzko. g 10172-1 g 10261-1

Pogrzeby w głębokim smutku z powodu tragicznej śmierci naszego nieodżałowanego Kolegi i Wychowawcy

Jana Trochimczyka
Wyrazy szczerego współzucia

RODZINIE
składają: Dyrekcja, współpracownicy, rodzice i wychowankowie Szkoły Podstawowej Nr 16 w Białymstoku. k 4328-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. EUGENII ZAWADZKIEJ
z powodu nagłej śmierci

Córki
składają: współpracownicy PGKIM w Olecku. k 4353-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. mgr JÓZEFIE MATYS
z powodu śmierci

Ojca
składają: Zarząd oraz współpracownicy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Białymstoku. k 4347-1

Dnia 2 listopada 1982 r. zginął śmiercią tragiczną w wieku 51 lat

Kol. Jan Trochimczyk
nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 16 w Białymstoku. Zmarły był odznaczony w 1970 r. odznaką Honorową Zasłużony Białostoczanin.

Cześć Jego Pamięci!
Wyrazy współzucia

RODZINIE
składają: Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego i Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Białymstoku. k 4356-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI I TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA „ELTOR” OLSZTYN
oferuje usługi
w zakresie pomiarów elektrycznych:
1. badanie skuteczności zerowania
2. pomiary oporności izolacji i uziemień.
Zlecenia prosimy kierować pod adresem: „Eltor” — Olsztyn, ul. Waryńskiego 65 I u b Oddział Giżycko, ul. Sikorskiego 3 K 4056-00

SAMOCHOODY
SILNIK „Forda” 1300 — sprzedam, tel. 214-24. g 10181-1
KAROserie 126 p — sprzedam, tel. 419-315. g 10184-1

Wyrazy głębokiego żalu i współzucia

st. kpr. MIROSŁAWOWI WOCHNIE I ELWIRZE WOCHNIE
z powodu tragicznej śmierci

Rodziców
chor. MO Julii Wochny

składają: funkcyjniarze Komendy Miejskiej MO w Białymstoku. g 9983-1

Wszystkim, którzy udzielili pomocy w ciężkich chwilach po stracie ukochanego nieża i ojców oraz wzięli udział w pogrzebie

Bronisława Gołębiowskiego
serdeczne podziękowanie składa pograżona w smutku

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. JADWIDZE HINTERTAN
z powodu śmierci

Męża
składają: Dyrekcja i współpracownicy OZGT PTK w Olsztynie. k 4350-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. JERZEMU HARASIMOWICZOWI
z powodu zgonu

Ojca
składają: Dyrekcja i współpracownicy OPPMA Zakładu Transportu w Białymstoku. k 4345-1

Odszedł z naszych szeregów aktywny działacz naszej organizacji

plk dr med. Marian Killar
przewodniczący Komisji Historycznej Kola ZBoWiD w Olsztynie i Wzrostu w Białymstoku

RODZINIE
składają: Komitanci Służby Zdrowia. g 10260-1

Wyrazy głębokiego współzucia

mgr. ADAMOWI WYSZCZELSKIEMU
z powodu zgonu

Ojca
składają: koleżanki i koledzy z SZS-AZS Białystok. k 4328-1

Wyrazy szczerzego współzucia

STANISŁAWOWI JURCZYKOWSKIEMU
z powodu śmierci

Ojca
składają: Dyrekcja i pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Piszku. k 4351-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE
z powodu śmierci

Syna Witolda Talanta
składają: Dyrekcja i współpracownicy PGKIM w Olecku. k 4354-1

Wyrazy głębokiego współzucia

mgr. ADAMOWI WYSZCZELSKIEMU
z powodu zgonu

Ojca
składają: Dyrekcja, grono pedagogiczne, administracja i młodzież Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku. k 4341-1

ŁOMŻYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W ŁOMŻY
ZATRUDNI NATYCHMIAST
pracowników w następujących zawodach:
— palaczy kotłów wysokopiętnych (uprawnienia energetyczne „E”),
— elektryków (uprawnienia bez ograniczenia napięcia „E”),
— majster zmianowy kotłowni (kotły wysokopiętne),
— z-ca kierownika zakładu produkcji elementów budowlanych d/s produkcji i zbioru (technologia OWT-67 „N”),
— z-ca kierownika zakładu produkcji elementów budowlanych d/s energetycznych.
Warunki pracy i d/s do omówienia w LPB w Łomży, ul. Nowogrodzka 1 p. 5.
Pracownikom samodzielnym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym w Łomży.
K 4193-0

OFERUJEMY
zamianę mieszkania spółdzielczego typu lokatorskiego kat. M-5, pu. 72 m kwadr. (piętro do uzgodnienia) w Łomży na równorzędne w Białymstoku.
W powyższej sprawie przyjmujemy także oferty osób umiędzynarodowionych na listach przydziałowych 1982 r. w Spółdzielniach Mieszkaniowych na terenie Białego-stoku.
Szczegółowych informacji udziela: Zarząd Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Łomży, ul. Mickiewicza 12, tel. Nr 29-49 w godz. 7-15.
K 4361-1

ZGUBY
W DNIU 5.X.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H Nr 848889 na nazwisko i imię Kuchta Elżbieta. g 10239-1
W DNIU 15.X.82 r. zgubiono wkładki zaopatrzenia SH 848749 i SH 850885 na nazwisko Jurczak Stanisława, Jurczak Szczepan. g 10239-1
ZAGINIEŁY wkładki zaopatrzenia Brzozka Waldemar 235579, Brzozka Alina 235580, Brzozka Andrzej 235581, Brzozka Regina 235582, Brzozka Tadeusz 235579. g 10239-1
W DNIU 21.X.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H Nr 765232 na nazwisko i imię Filimonuk Wiktor. g 10239-1
SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 735488, Roszkowska Zofia. g 10239-1
SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 821250, Radziszewska Władysława. g 10239-1
W DNIU 28.X. zostały skradzione wkładki zaopatrzenia na nazwisko Rodowicz Jan H 723890, Lucyna H 723972. g 10239-1
SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 451529 Kłudzka Maria i H 451528 Kłudzka Elżbieta. g 10239-1
SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 581100 Korkas Ludmiła i H 581101 Agnieszka. g 10239-1
SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 455919, Oldyski Jerzy. g 10239-1
SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 672893, Grochowski Jan. g 10239-1
SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia „seria” H Nr 672713 na nazwisko Sawicka Liliana. g 10239-1
SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia 682282, Wyszyński Adam, seria K 684134, Wiktoria. H 684135 Jan. g 10239-1
SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia serii H 622416, 622417, 622418, 620039 Kraszewski Kazimierz, Akata, Joanna, Dorota. g 10239-1
SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia Nr 448484, Filonowicz Stanisław. g 10239-1
SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia Nr 761791 na nazwisko Halina Jelen. g 10239-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI I TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA „ELTOR” OLSZTYN
zatrudni natychmiast:
— elektryków z tytułem robotnika wykwalifikowanego
— mistrzów
— technik
A. do pracy przy budowie linii elektroenergetycznej oraz instalacji elektrycznych w Oddziałach:
1. Olsztyn — ul. Waryńskiego 65
2. Lidzbark — ul. Olsztyńska 17
3. Ostroda — ul. Olsztyńska 59
4. Hawa — ul. Kościuszki 31
5. Nidzica — ul. Boczna 37
6. Szczupów — ul. Łomżyńska 1
7. Giżycko — ul. Sikorskiego 3
8. Kętrzyn — Biedaszk
Chętni powinni zgłaszać się pod w/w adresy.
Warunki pracy i płacy do omówienia z Kierownikiem Oddziałów.
B. Techników elektryków i zawody pochodne do pracy w przygotowaniu i rozliczeniu robót, oraz w warsztacie produkcyjnym pomocniczym w Olsztynie.
C. Techników samochodowych na stanowiska kierownika magazynu części samochodowych i majstra w warsztacie samochodowym.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w siedzibie przedsiębiorstwa „Eltor” Olsztyn, ul. Waryńskiego 65. K 4057-00

KOMBINAT BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „ZAGŁĘBIE” w SOSNOWCU, ul. Partyzantów 11
ogłasza, że posiada do sprzedaży samochody, które nie zostały sprzedane w I i II przetargu ograniczonym — typu:
— ZIL-130G, ZIL-130 W-1, ZIL-555 po cenach umownych. Ceny tych samochodów kształtują się od 55.200 zł do 105.600 zł w zależności od stanu technicznego. Samochody mogą nabyć osoby fizyczne po przedłożeniu w Wydziale Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego zezwolenia na zakup samochodu.
Wszelkich informacji w tej sprawie udziela Dział Mechaniczny Kombinatoru, tel. 66-00-26, codziennie od godz. 7 do 15.
K 4074-1

ROZNE
REJON Energetyczny Elk powiadama odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej, która nastąpi w dniach od 15 do 19.11.82 r. codziennie od godz. 8 do 15 w miejscowościach: Lesk PGR I, II, III, Fermo Iłowo Olecko, Skowronki PGR, Wieleń PGR I, II, Wieleń PGR II.
Przerwa spowodowana jest koniecznością dokonania remontu linii energetycznej. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Elk tel. 34-01.
K 4253-1

AKUMULATOR — sprzedam, tel. 277-93. g 10033-1
DOSTAWCÓW parkietu, mozaiki, boazerii poszukuje. Oferty: kołnierze cenowe: Prajsnar, Grójcka 98, Warszawa. k 4215-0
KUPIĘ 4 tys. cegieł pełnej palonej, Stanisław Kaminski, Łapy, Sikorskiego 88 a. g 10152-1
ZAKŁAD Kucharski przeniesiony z ul. Proletariackiej 2 „A” m. 26 do Grabówki, ul. Leszczyńska 4. g 10155-1
GARAŻ blaszak — sprzedam, tel. 216-97 (po godz. 14). g 10140-1
GARAŻ murowany — sprzedam. Właściciel: Elk, ul. Gen. Sikorskiego 12 A/39. g 10028-1
WYDZIERZAWIE garaż, ul. Polska. Właściciel: Tel. 236-01 (po godz. 18). g 10019-1
DOM jednorodzinny, wolno stojący w stanie surowym — sprzedam, Łomża, tel. 57-17. g 10162-1
DOM drewniany z ogródkiem w Białymstoku — sprzedam. Tel. 213-21. g 10165-1

Informacja o lekach — tel. 213-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 310-51.

SZPITALA
DZURZYKOWIE
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyskuruje oddziały: dermatologiczny, laryngologiczny, chirurgiczny, reumatyczny.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 475-50 i 475-48 — dyskuruje oddziały: dermatologiczny, laryngologiczny, chirurgiczny, reumatyczny.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 270-31 — dyskuruje oddziały: dermatologiczny, laryngologiczny, chirurgiczny, reumatyczny.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 270-31 — dyskuruje oddziały: dermatologiczny, laryngologiczny, chirurgiczny, reumatyczny.

DZURZYKOWIE
W DNIU 11.XI.1982 r.
Państwowy Szpital Kliniczny, ul. 21.11.30, Dział Specjalistyczny, tel. 224-31 — dyskuruje oddziały: dermatologiczny, laryngologiczny, chirurgiczny, reumatyczny.
Państwowy Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyskuruje oddziały: dermatologiczny, laryngologiczny, chirurgiczny, reumatyczny.
Państwowy Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 270-31 — dyskuruje oddziały: dermatologiczny, laryngologiczny, chirurgiczny, reumatyczny.

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura 998, tel. informacji pogotowia 999-22-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11, tel. 340-41: internistyczny, pediatryczny, ginekologiczny, stomatologiczny, zabiegowy, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19-7, w niedzielę i święta cała doba.
Teraz: Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura 998-400 i 998-400: ambulatorium ogólne, ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wolodywskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 410-608.
Pogotowie MO — tel. 987.
Dyskuruje telefon WSW, Białystok — 259-83, Giżycko — 24-56, Elk — 23-00, Łomża — 46-24, Suwałki — 37-31, Strzał Półna — tel. 988.
Pogotowie Elektryczne — tel. 981.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7-15 tel. 363-28 w godz. 15-7, tel. 992.
Pogotowie Techniczne Włodocia-gów — tel. 894.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI
Apteka nr 05-003 ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Apteka nr 05-006 ul. Maimeda 12, tel. 362-51.

APTEKI
Apteka nr 14-003 ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.

SZPITALA
Woj. Szpital Zespolony, ul. Kosciuszki 101, tel. 22-41.

Co, gdzie, kiedy?
W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr Dramatyczny im. A. Węgrki — „Złotych królów” M. Dąbrowski, godz. 19 (duża scena), „Kochankowie z Weroną”, godz. 19.30 (mała scena).
Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Dokąd pędzi konik”, godz. 17.00.
KINA
„Północ” — „Ten szorsty”, kol. prod. radz. (od lat 12), godz. 15.30, 17.45 i 20.00.
„Ton” — „Konopielka”, prod. polski (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.00.
„Srebrna” — „Nieszywny”, prod. polski (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.00.
„Forum” — „Tabor wędruje do nieba” — prod. radz. (od lat 15), godz. 17.30.
KONCERTY
Państwowa Filharmonia, ul. Podleska 2 — Koncert oratoryjny z udziałem Choru Akademii Muzycznej w Białymstoku, solistów oraz Orkiestrę Filharmonii Białostockiej, pod dyktando R. Zielińskiego — „Koscioł św. Wojciecha ul. Warszawska, godz. 18.30.
KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Białostocki — „Ratownik”, prod. radz. (od lat 15).
Dąbrowa Białostocka — „Obrońca sycylijski”, prod. radz. (od lat 12).
Hajnówka — „Kiedy będzie wiosna”, prod. radz. (od lat 15).
Łapy — „Zagubieni w tajdze”, prod. radz. (od lat 15).
Młotki — „Zona odeszła”, prod. radz. (od lat 12).
Siemiatycze — „Dwadzieścia lat później”, prod. radz. (od lat 12).
Sokółka — „Dziecko wojny”, prod. radz. (b.o.).
LOŻYŃSKIM
Łomża — „Millennium” — „Dziękuję ci Grand”, prod. radz. (od lat 12).
Łomża — „Północ”, prod. radz. (b.o.).

Radio i TV
RADIO
PROGRAM I
Właściciel: 0.05, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
Polskie: 1.07 Na muzyczny antenie Wrocław: 4.10 Dzień dobry, pierwszy raz: 7.40 Muzyka na dzień dobry: 8.15 Muzyka na dzień dobry: 8.30 Dziennik poranny: 7.30 Przegląd prasy: 7.40 Wzrost: 8.15 Polskie: 1.07 Na muzyczny antenie Wrocław: 4.10 Dzień dobry, pierwszy raz: 7.40 Muzyka na dzień dobry: 8.15 Muzyka na dzień dobry: 8.30 Dziennik poranny: 7.30 Przegląd prasy: 7.40 Wzrost: 8.15 Polskie: 1.07 Na muzyczny antenie Wrocław: 4.10 Dzień dobry, pierwszy raz: 7.40 Muzyka na dzień dobry: 8.15 Muzyka na dzień dobry: 8.30 Dziennik poranny: 7.30 Przegląd prasy: 7.40 Wzrost: 8.15
W SUWAŁKACH
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU
Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — nieczynny.
Galeria „Art” — czynna od 10.00 do 18.00, w soboty i niedziele w godz. 10-18. Wystawa kolekcji prof. dr. A. Gonga.
W ŁOMŻY
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
W SUWAŁKACH
Galeria BWA, ul. Nieświeżka 16 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Galeria BWA, ul. Nieświeżka 16 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
WYSTAWY W SUWAŁKACH
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni połączonych w godz. 9-17). Ekspozycja: „Wzrost i rozwój człowieka”.
<

Rezolucje nauczycieli i uczniów

Potrzeba przede wszystkim zgody!

Idea współdziałania wszystkich patriotycznych i realistycznie myślących sił społecznych w naszym kraju jest naszym zdaniem jedyną skuteczną drogą wyjścia z kryzysu. Jesteśmy głęboko przekonani, że dla porozumienia nie ma alternatywy. Zbyt wiele straciłoby i wychowawców, młodzieży i samych przedstawicieli młodego pokolenia Polaków.

Potrzeba nam przede wszystkim zgody, wytrwałości, uporczywości, w porządkowaniu i reformowaniu naszego życia w sferze gospodarki, ale też, a może przede wszystkim w sferze moralności. Nie może w tym procesie zabraknąć nam nauczycieli i wychowawców, młodzieży i samych przedstawicieli młodego pokolenia Polaków.

Przekonani o słuszności celów Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego — my nauczyciele, pracownicy i uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 w Łomży zebrał w najbliższym przyszłym tygodniu, zgłaszamy swój akces do tego ruchu, popierając jed-

nocześnie ideę utworzenia Krajowej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Mamy świadomość, że jest on jednym z gwarantów socjalistycznej odnowy kraju i życia narodu.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 3 w ŁOMŻY

My, uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Białymstoku, zgromadzeni na apelu w dniu 9 bm., wyrażamy gorące poparcie tym siłom i tym ludziom w naszym mieście i regionie, którzy robią wszystko, by zapanować nad tym, co jest dla nas wszystkim, zgodą i porozumieniem.

My, młodzi, pragniemy po ukończeniu szkoły w zgodzie i porozumieniu ze wszystkimi uczciami ludźmi pracować dla dobra naszego regionu, dla dobra Ojczyzny. Chcemy na każde działy, zmierzając do porozumienia wszystkich Polaków, a głęboko smuci nas wywołanie do naruszania spokoju i ładu wewnętrznego.



ZENOBIA CZYZEWSKA I TERESA CYBULA pakują sery.

Z kartkami do Grajewa

Reglamentacja i nie wykorzystane moce

Jak to się mówi, nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Od kilku miesięcy — po prawie półrocznym postój spowodowanym społecznym protestem — grajeńska mleczarnia przysparza rynkowi swych produktów.

Przypomnijmy. Zakład, jeden z największych tego typu w kraju, miał ruszyć z produkcją wiosną 1981 roku. Lecz kiedy odbył się próbnny rozruch, a skompletowana została gotowa do podjęcia pracy, okazało się, że nowa inwestycja nie posiadała oczyszczalni ścieków! Na rozwiązanie problemu, groźące zatruciem Biebrzy i jej doliny, nie zgodził się, poparci przez miejscowe społeczeństwo, działacz ochrony środowiska.

W konsekwencji uruchomienie mleczarni wstrzymało do momentu wybudowania i przekazania do użytku sprawną oczyszczalnię. Dzięki staraniom miejskich i wojewódzkich władz oraz inwestora, obiekt ten wybudowany został w dość krótkim czasie. Jego planowana maksymalna przepustowość wynosi 2700 metrów sześciennych ścieków dziennie. Stanowi to dużo więcej niż obecne zrzuć ścieków wytwarzanych przez mleczarnię oraz Zakłady Płat Włókowych, które także odprowadzają nieczystości przez nową oczyszczalnię.

Tak więc mleczarnia — gigant o planowanym dziennym przerobie 420 tysięcy litrów mleka rozpoczęła w lipcu normalną pracę. Już w pierwszych miesiącach osiągnęła dzienny przerób 350 tysięcy litrów. Każdego dnia produkuję się 6-7 tysięcy litrów mleka spożywczego, 300 litrów napojów mlecznych (kefiru i maślanki), 600 litrów śmietany, 500 kilogramów twarogów oraz 5-7 ton masła.

Niewątpliwie są to ilości dość duże. Jednakże są mniejsze niż wynosi zdolność produkcyjna zakładu. A przecież został on wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia pochodzące z Danii, NRD, RFN i Polski, które pozwalają na wyprodukowanie w ciągu dnia m.in. ponad 16 ton masła i około 2,5 tysiące litrów śmietany. Dlaczego więc grajeńska mleczarnia nie produkuje tyle, ile ją stać?

— Wielkość naszej produkcji związana jest z zapotrzebowaniem na wyroby

nabiałowe w gminach Grajewa, Rajgród, Wasosz, Szczuczyn, Radziłów, Trzebiatyn i Goniadz — mówi prezes OSM w Grajewie — Edmund Borawski. — Stwierdziłbym, że jak dotychczas, produkujemy wystarczające ilości.

Tak więc gdyby wzrosło zapotrzebowanie, wzrosłaby także produkcja? Ale przecież zapotrzebowanie jest znacznie większe nie tylko w Grajewie i Goniadzu, ale też w Łomży, Suwałkach, Białymstoku, Warszawie, w całym kraju. Przecież nie wystarczą nam dwie skromne kaski masła na miesiąc.

Sprawa więc nie w zaopatrzeniu, lecz w dostawach surowca, o których następne informacje przesłał Mleczarnia w Grajewie zawarta umowy kontraktacyjnej z około 6700 dostawcami, którzy posiadają łącznie 40 tysięcy sztuk pogłównia, w tym 24 tysiące krów. W sezonie dostarczali oni dziennie nawet po 380 tysięcy litrów mleka. Eugeniusz Paszkowski z Rajgród i Bolesław Barszczyński z Kulig, należący do największych dostawców, przewozili po 230-250 litrów. Ale obecnie dostawy znacznie zmalały. Dlatego też mleczarnia w Grajewie nie tylko zakupuje mleko od rolników z terenu, który zaopatruje, ale także sprawną OSM-ów w Prostkach, Elku, Augustowie, Olecku, Monkach, Sokółce, Piatnicy, Wysokiem Mazowieckim i Zambrowie. A i tak ilości te będą już wkrótce niewystarczające, po uruchomieniu produkcji znajdującej się w tej chwili w fazie rozruchu, nowoczesnej proszkowni. Dziennie wytwarzać się w niej będzie 45 ton mleka w proszku, służącego do produkcji preparatu Mlekomax (pasza mleko zastępcza) oraz w okresie zimowym mleka spożywczego i twarogów.

Proszkownia wybudowana przez Duńczyków jest ostatnim obiektem czekającym na uruchomienie. Wraz z jej normalną pracą, będzie można powiedzieć, iż cała inwestycja została zakończona. A wtedy, budowana kosztami 650 milionów złotych mleczarnia powinna być w pełni



Workowanie mleka w proszku. Automat obsługuje MIROSLA 7 RUSAK.

W kilku wierszach

mach turnieju TKKF. Najbliższe spotkanie odbędzie się 12 bm., a następnie 19 i 26 bm.

W Gminnym Ośrodku Kultury w Wasoszu (woj. łomżyński) w piątek, 12 bm., odbędzie się elekcja impreza dla młodzieży „Sportujmy się i podyskutujmy”. Zapowiadany jest udział przedstawicieli ZW ZMP.

W każdy piątek od godz. 17 w Miejsko-Gminnym Domu Kultury w Grajewie odbywa się rozgrywki brydża sportowego w ramach

odbędzie się spotkanie członków Polskiego Związku Niewidomych. Początek spotkania o godz. 10.

Miejsko-Gminny Dom Kultury w Grajewie wspólnie z Miejsko-Gminną Biblioteką urządza od czwartku, 18 bm., dekade „Człowiek-Swiat-Polityka”. Trwać będzie ona do 28 bm. W jej ramach odbędą się wystawy książek i wydawnictw oraz elekcja imprez. M.in. w czwartek, 18 bm., odbędzie się elekcja imprez. M.in. w czwartek, 18 bm., odbędzie się elekcja imprez. M.in. w czwartek, 18 bm., odbędzie się elekcja imprez.

W ramach obchodów 100-lecia powstania Państwa Polskiego, Miejsko-Gminny Dom Kultury w Grajewie wspólnie z Miejsko-Gminną Biblioteką urządza od czwartku, 18 bm., dekade „Człowiek-Swiat-Polityka”. Trwać będzie ona do 28 bm. W jej ramach odbędą się wystawy książek i wydawnictw oraz elekcja imprez. M.in. w czwartek, 18 bm., odbędzie się elekcja imprez. M.in. w czwartek, 18 bm., odbędzie się elekcja imprez.

W każdy piątek od godz. 17 w Miejsko-Gminnym Domu Kultury w Grajewie odbywa się rozgrywki brydża sportowego w ramach

POSIEDZENIE Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych

We wtorek, 9 bm., odbyło się w Suwałkach posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych. Spotkanie poświęcone było omówieniu czterech tematów: pracy Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, interpellacji zgłaszanych przez radnych WRN, działalności PRON i tworzeniu się nowych związków zawodowych.

Z informacji przedstawionej przez posłankę Cecylię Moderacką i posła Edwarda Dziegiela wynika, że wciąż zbyt mały jest kontakt posłów z wyborcami. Sytuacja taka spowodowana jest wieloma przyczynami. Niemniej jednak — Wojewódzka Komisja Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych zobowiązała się do stworzenia warunków umożliwiających częstsze kontakty posłów z wyborcami.

W drugim punkcie obrad wojewódzki p.o. Kaziemierz Jabłoński poinformował o sposobie załatwiania interpellacji radnych WRN. Większość z nich dotyczyła funkcjonowania komunikacji (związku PKS), problemów mieszkaniowych i usług. Są to zagadnienia i problemy, które w obecnej chwili nie mogą być skutecznie rozwiązywane. Jeśli jednak — jak mówił i sekretarz KW PZPR — Waldemar Berdys — interpellacje dotyczyły tylko pojedynczych przypadków, świadczyłyby o nieudolności administracji.

W dyskusji podkreślono, że

rozpatrując każdą interpellację, należy przede wszystkim widzieć ludzi, za nią stojących.

Poruszając problemy związane z działalnością PRON — członkowie komisji stwierdzili, że ruch społeczny obejmuje swoim zasięgiem coraz szersze kręgi społeczeństwa, napływają z terenu wciąż nowe zgłoszenia, odbywają się spotkania społeczeństwa z członkami PRON, a wszystko to odbywa się po to, by w jak największym stopniu społeczeństwo odrodzenia narodowego spopularyzować.

Podczas dyskusji nad ostatnim punktem obrad stwierdzono, że ustawa o związkach zawodowych w dalszym ciągu wymaga wielu wyjaśnień i interpretacji. (jkb)

Śladem publikacji

Bez zmian

W dniu 31 sierpnia w notatce p.t. „Dziś” nie zastąpił brak w sklepach GS — i nie tylko — małych gwoździ.

Odpowiedź WZSR w Łomży: „Notatka pod tym samym tytułem i tej samej treści drukowana była w nr 163/8847 „Gazety Współczesnej” z dnia 23.07.1979 r. Naszym piśmie PP 056/679 z dnia 9.08.1979 r. informowaliśmy Was, że gwoździe małe, t.j. drucki i fasonowe należą do artykułów deficytowych i dostawy ich pokrywają potrzeby naszego rynku, o około 30 proc. W roku 1979 otrzymaliśmy 3430 kg przedmiotowych gwoździ. Dostawę tego artykułu za trzy kwartały br. wyniosły 16.520 kg. Ilości takie winne być w znacznym stopniu zniżyć potrzeby mieszkańców naszego województwa.

Podczas przeprowadzonych wizytacji w sklepach stwierdziliśmy, że gwoździe te obecnie są masowo wykupywane przez rzemieślników, z których każdy dorobek nabywa po kilka skrzynek omawianego artykułu. Sytuacja ta powoduje więc ciężki deficyt przedmiotowych gwoździ.

Z podłączonej do pisma notatki służbowej z kontroli sklepów GS „SCH” w Łomży spisanej w dniu 21 września br.: „Podczas wizytacji sklepów stwierdzono, że sklepy omawiane art. otrzymują średnio 1 raz w miesiącu. Sprzedawane są one ograniczone, co powoduje, że kupowane są one skrynkami, a nie w opakowaniach. Jak oświadczył kierownik sklepu nr 11 gwoździe wykupują głównie rzemieślnicy”.

PRON w WZ LZS województwa łomżyńskiego

W dniach 5-7 bm. w Czarotli koło Miastkowa (woj. łomżyński) odbyła się konferencja szkoleniowo-programowa aktywów i pracowników Wojewódzkiego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych w Łomży. W konferencji uczestniczyło 60 osób. Jednocześnie przyjęli oni deklarację zobowiązującą się do czynnego udziału w pracach PRON. Była to odpowiedź na postanowienie Plenum Rady Głównej LZS z dnia 23.IX.82 r.

W przyjętej deklaracji czytamy m.in.: „Decyzję podejmujemy w wyniku aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej, uznając, że obowiązkiem każdego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest aktywny udział w realizacji odbudowy gospodarki kraju, w jednoczeniu działań wszystkich ludzi dobrej woli. Deklarujemy aktywną i efektywną pracę w zakresie rozwoju kultury fizycznej w środowisku wiejskim. Wyrażamy pełne poparcie i czynny udział w pracach Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego”. (sar)

W Suwalskiem po 10 miesiącach

Szczypa optymizmu

Otrzymałmy kolejny meldunek o wynikach uzyskanych w przemyśle woj. suwalskiego w październiku i po 10 miesiącach 1982 r.

Tytułowa „szczypa optymizmu” bierze się stąd, że październik był kolejnym ósmym miesiącem, w którym zanotowano dodatnią dynamikę sprzedaży w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Wzrost ten wyniósł 10,2 proc. Warto podkreślić, że to, że ten wzrost produkcyjny uzyskało przy zmniejszeniu o 1,4 proc. zatrudnienia, co daje w efekcie 11,8 proc. wzrostu wydajności pracy. W dalszym ciągu utrzymuje się dysproporcja pomiędzy wzrostem płac a wydajnością. Wpłaty z tytułu osobowego funduszu płac wzrosły

bowiem w tym okresie (bez rekompensat) o 29,4 proc. Stosunkowo dobre wyniki października dodatnio wpłynęły na bilans 10 miesięcy. Produkcja sprzedana za ten okres była wyższa od ubiegłorocznej o 2,7 proc.

Na osiągnięcie dodatnich wyników w sprzedaży ogółem „zapracowały” zakłady przemysłu odzieżowego, włókienniczego, spożywczego i materiałów budowlanych. Niestety, w dalszym ciągu obserwuje się spadek produkcji w przemyśle metalowym, maszynowym, środków transportu, chemicznym, skórzanym, drzewnym i paszowym. Wynika to po części ze zmiany profilu produkcji, jak i sytuacji panującej w przemyśle całego kraju, który cierpi na brak materiałów z importu. (stk)

Kolejny „Serwis”

W kolejnym (już 36) numerze „Serwisu informacyjnego” wydanego przez Wojewódzki Sztat Informacji i Propagandy KW PZPR w Łomży znajdziemy jak zwykle m.in. informacje z życia organizacji partyjnych oraz wydarzeń polityczno-gospodarczych w regionie i relacje z wizyty w Litewskiej SRR.

Odnosząc powolny proces powstawania związków zawodowych w oparciu o sejmową ustawę „Serwis” pisze: „W sprawie związków zawodowych zajmiemy jasne, zdecydowane stanowisko: związki powinny być takie, jakich będą chcieli robotnicy — żadnych nacisków. Żadnych to znaczy

— ani przyspieszających, ani opóźniających proces organizowania się ludzi pracy dla obrony swych interesów. Jest to nasze stanowisko. Stanowisko, którego musimy bronić tak przed zwolennikami dawnych metod rządzenia ludźmi, jak i przed zdecydowanymi na wszystko wrogami socjalizmu. Mamy przykłady świadczące o tym, że próby tworzenia związków drogą naku nie mają sensu.

W grajeńskiej „Pasmancie” grupa inicjatywna powołana pod naciskiem rozpadała się po kilku dniach. Pozostała pustka, którą przez długi czas trudno będzie zapamiętać.

W komentarzu o sytuacji gospodarczej w województwie dotyczącej poprawy, czytamy: „(...) Nie powinno być to powodem do wolania o nagrodę. W każdym razie nie tylko. Liczyby to należało interpretować tak: nie sprawdzili się prognozy, że grozi nam absolutna ruina, pozbieraliśmy się i zaczęliśmy się powoli, ale stale do przodu. Dalsze jest kwestia czy zdolamy przezwyciężyć kryzys, ale jak szybko z niego wyjdziemy. Mamy prawo do formułowania takiego problemu, mimo że wzrost produkcji — globalnie jest jeszcze niewielki. — wynosi 16 proc. w stosunku do poziomu sprzed kryzysu. Bo postęp jest. A niedobory towarów bardzo często wynikają nie z braku surowców i materiałów lecz z gorszego wykorzystania czasu pracy, talentów i zdolności wytwórczych”.

„Serwis” kreśli także sylwetkę wywołującego się ze wsi Zaremba uczestnika Wielkiej Rewolucji Październikowej — Karola Kadłubowskiego. (jtb)

OD CZWARTKU DO CZWARTKU

MGOK BIAŁA PISKA
Dzień młodzieży — turniej między ZMP i ZMW, 14 listopada, restauracja „Jutrzenka”.

MGOK WEGÓRZEWÓ
Kiermasz rzeczy używanych, 13 listopada, świetlica ZHP.

GOK BANIE MAZURSKIE
Wystawa filatelistyczna „Leśnin — wódz rewolucji”, do 15 listopada, GOK.

GOK PRZEROSŁ
Olimpiada Wiedzy Rolniczej — eliminacje gminne, 14 listopada, godz. 10.30, Urząd Gminy.

GOK POEZDRZE
Wieczór zagadek, 12 listopada, godz. 18.30, GOK.

GOK WYDMYNY
Występ zespołu „Wesoła Hromada” z Bań Mazurskich, 14 listopada, GOK.

WDK SUWAŁKI
1. Poranek filmowy — „Król lewicz i gwiazda wieczorna”, prod. CSRS, 13-14 listopada, godz. 15.00, kino „Agnia”.

2. DKF — film „Agnia” prod. ZSRP, 16 listopada, godz. 17.00, kino „Kultura”.

(hc)

D. KLIMASZEWSKI
Fot. Z. LENKIEWICZ



Przy produkcji masła pracuje ANDRZEJ ZABOROWSKI.

Idzie zima — w czym pracować?

Wystarczy zajrzeć do jakiegokolwiek gospodarstwa rolnego — nieważne, czy będzie to gospodarstwo indywidualne, czy PGR — czy też na plac budowy, by stwierdzić, że z każdego dnia coraz większe znaczenie nabieraą gwoździe, gumowce, rekawice ochronne, ocieplane robocze ubrania.

Jeszcze do niedawna nikt nie mógł przypuszczać, że „drobniarzy” to będą komuniści, wiek zaprzęta głowę. Rolnik bez gumowców, budowlanek bez ochronnych rekawic nie po prostu powodzi do niezadowolona.

Z tego też powodu, jak wynika z uzyskanych informacji, temu właśnie zagadnieniu należy poświęcić uwagę poświęcić ostatnio istniejącej przy województwie suwalskim Wojewódzki Zespół Gospodarki Materiałowej.

Stwierdzono, że jednostki zajmujące się zaopatrzeniem zakładów pracy w odzież ochronną i obuwie robocze — „Supon” i WZSR — mają przydziały tych artykułów daleko odbiegające od potrzeb. W związku z powyższym zespół opracował wykaz jednostek, które zaopatrzone powinny być w pierwsze kolejności. Priorytet uzyskali ci, którzy pracują na wolnym powietrzu, oraz ci, od których pracy zależy sprawne funkcjonowanie komunikacji, transportu i ciepłownictwa.

Jednocześnie poinformowano właściwego ministra o trudnej sytuacji w tym zakresie wnioskując o uwzględnienie trudnej specyfiki klimatycznej, a co za tym idzie — o zwiększenie puli przydziałowej obuwia i odzieży roboczej, zwłaszcza ocieplanej. (stk)

Przy pomocy milicji i... żony

Szybko i zdecydowanie zareagowała dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Łomży na notatkę „Trudności obywatelskie”, w której krytykowaliśmy niesumienne wykonywanie usług w zakładzie zegarmistrzowskim zlokalizowanym w łomżyńskich pawilonach „ABC”.

Z przesłanej nam informacji wynika, że zakład jest placówką jednoosobową, prowadzoną przez mieszkankę Szczuczyna. W październiku br., za nieprzebieżanie elementarnych zasad dyscypliny pracy otrzymał on kolejną karę regulaminową, a z dniem 30 bm. — wypowiedzenie pracy.

Przy pomocy posterunku MO w Szczuczynie i żony pracowniczka udało się go w dniu 25 październikaściągnąć do pracy z poleceniem dokonania zaległych napraw i rozliczenia zakładu z klientami. Pracownikom WPHW, bezpośrednio nadzorującym pracę zakładu udzielono ostrzeżenia i ukarano potrąceniem premii regulaminowej.

Dyrekcja WPHW za naszym pośrednictwem przeprasza

klientów za kłopoty wynikłe z niewłaściwej pracy zakładu. (klos)

W walonkach beziepiecznej!

Chodzenie elektrycznymi chodnikami jest niezwykle ryzykowne, szczególnie dla pań na wysokich obcasach, gdyż grozi połamaniem nogi. Wiekoszki pływające chodników powinna być już dawno zmieniona, jak i razie wymieniono je tylko wokół poczty, a należało chyba w całym mieście. Nikogo więc nie powinien dziwić zwiększający się coraz bardziej w Elku popyt na wymienioną w tytule towar. (bat)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

TABELLE SPORT TABELLE

II liga koszykówek kobiet

1. Wiśniów B-stok	2	8	690:446
2. AZS Katowice	8	8	644:459
3. Start Gdańsk	8	7	585:513
4. Widzew	8	5	602:599
5. Czarni Szczecin	8	4	608:533
6. AZS Gdańsk	8	4	671:685
7. ŁKS II Łódź	8	3	583:627
8. AZS Koszalin	8	3	470:592
9. Olimpia Poznań	8	0	472:627
10. AZS Zielona G.	8	0	491:705

II liga — piłka ręczna — mężczyzn Po I rundzie

1. Komunalni Łódź	18	25	518:447
2. AZS Gorzów	18	25	457:416
3. Ostrovia Ostrow	16	21	454:379
4. Wisła Płock	16	20	390:385
5. Pogon Szczecin	16	18	380:385
6. Jutrzenka Cielonow	16	13	411:433
7. AZS B-stok	16	11	381:330
8. Wazyszczanka	16	11	385:448
9. Olimpia Elbląg	16	10	419:443
10. Wiśniów Pab.	16	10	348:465

II liga tenisa stołowego

Kobiety: RKS Radomsko — Len Kólnica 9:1 i 8:2.

1. RKS Radomsko	14	2	69:20
2. Wojsła Radom	14	2	56:24
3. AZS Kielce	11	5	43:7
4. ŁKS Łomża	10	2	39:31
5. Motor II Lublin	8	8	24:36
6. Tartaria	6	10	28:42
7. Lewiat Lubartów	6	10	36:44
8. Prądkowice W-wa	5	11	24:38
9. Zielone Rzeszów	5	10	23:38
10. Len Kólnica	0	16	16:24

W środę 12.11.82 o godz. 11.00 w sędzie p.o. Kobiety: RKS Radomsko — Len Kólnica 9:1 i 8:2.

W środę 12.11.82 o godz. 11.00 w sędzie p.o. Kobiety: RKS Radomsko — Len Kólnica 9:1 i 8:2.

W środę 12.11.82 o godz. 11.00 w sędzie p.o. Kobiety: RKS Radomsko — Len Kólnica 9:1 i 8:2.

W środę 12.11.82 o godz. 11.00 w sędzie p.o. Kobiety: RKS Radomsko — Len Kólnica 9:1 i 8:2.

W środę 12.11.82 o godz. 11.00 w sędzie p.o. Kobiety: RKS Radomsko — Len Kólnica 9:1 i 8:2.

W środę 12.11.82 o godz. 11.00 w sędzie p.o. Kobiety: RKS Radomsko — Len Kólnica 9:1 i 8:2.

W środę 12.11.82 o godz. 11.00 w sędzie p.o. Kobiety: RKS Radomsko — Len Kólnica 9:1 i 8:2.

W środę 12.11.82 o godz. 11.00 w sędzie p.o. Kobiety: RKS Radomsko — Len Kólnica 9:1 i 8:2.

W środę 12.11.82 o godz. 11.00 w sędzie p.o. Kobiety: RKS Radomsko — Len Kólnica 9:1 i 8:2.

W środę 12.11.82 o godz. 11.00 w sędzie p.o. Kobiety: RKS Radomsko — Len Kólnica 9:1 i 8:2.

W środę 12.11.82 o godz. 11.00 w sędzie p.o. Kobiety: RKS Radomsko — Len Kólnica 9:1 i 8:2.

Klasa „M” tenisa stołowego (po 4 kolejkach)

1. Wiśniów B-stok	6:0	32:8
2. Start Ostrołęka	6:0	44:36
3. ŁKS II Łomża	4:2	24:9
4. LZS Solniczki	2:4	14:16
5. Wazyszczanka	2:8	7:33
6. Orzeł Kolo	0:6	4:26

Mężczyźni

1. ŁKS Łomża	8:0	58:14
2. Start Ostrołęka	8:0	46:36
3. AZS B-stok	6:2	48:14
4. LZS Elk	2:6	30:42
5. Nida Ruciane Nida	2:8	24:33
6. Tur Biełk podl.	2:8	27:15
7. Orzeł Kolo	0:8	11:81

Klasa „M” siatkówki

Kobiety: Pozostałe mecze: Unia Ciechanowiec — Zorza Łomża 3:2 i 3:0, LZS Elk — Elektronik B-stok 3:0 i 3:2,